

Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu
Wydział Komunikacji Multimedialnej

WETMEWILD'S AUGMENTED ADVENTURE

Rozprawa doktorska mgr Justyny Górowskiej
napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Izabelli Gustowskiej

2019

SPIS TREŚCI

1. WETMEWILD: THE GODDESS IN THE MACHINE. Performatywne przywołanie słowiańskiej rusałki jako remedium na światowy kryzys wody.	4
2. WODA, WODA i WODA	13
3. ACT ONLINE!	17
3.1. AVATAR	
3.2. SEXCAM GIRL	
3.3. POST ART	
3.4. DIGITAL SPELL	
3.5. CODE POEM	
4. BIOPUNK LAB.	30
5. KORESPONDENCJA MAILOWA WETMEWILD Z PLEXAURE (04.01.2018 - 11.02.2019).	32
6. BIBLIOGRAFIA.	47

1. WETMEWILD: THE GODDESS IN THE MACHINE.

Performatywne przywołanie słowiańskiej rusałki jako remedium na światowy kryzys wody.

Tekst: *Justyna Górowska*

Niewiele pamiętamy z czasów Słowian¹, gdyż ich mitologia i obrzędy zostały sukcesywnie wchłonięte przez chrześcijaństwo, pozostawiając niewielki ślad dawnych wierzeń w polskim folklorze i zapożyczonych już wyobrażeń romantyków. Odtworzony przez Długosza panteon bóstw pogańskich w *Rocznikach, czyli Kronikach Sławnego Królestwa Polskiego* został zakwestionowany i powoli zapomniany². Nie mniej jednak jeszcze do niedawna mogliśmy doświadczać echa wierzeń słowiańskich w folklorze, wskazując też na silną więź z naturą i świadomość głębokiej symbiozy we wspólnym wzroście, jak i destrukcji. Ludzie byli bardzo zależni od cyklu natury i jej kaprysów, to ona decydowała, czy plony z upraw będą wystarczające na przetrwanie zimy, stąd wytworzyli skomplikowany system wierzeń i obrzędów jej dotyczący.

Jeden z rytuałów przywoływanych na terenie Polesia³ przypomina o tej niezwykle unikatowej więzi. W mitologii Słowian szczególną uwagę poświęcano rusałkom - żeńskim, mitologicznym istotom powszechnie kojarzonym z wodą, śmiercią i seksualnością. Pojawiały się w postaci pięknych dziewczyn, nagich bądź też w białych sukienkach, w niewielkich grupach, na brzegach rzek, strumieni i jezior, jak i łąk, i pól uprawnych. Uwodziły, następnie zabawiały i według swojego kaprysu zabijały napotkanych ludzi. Były także odpowiedzialne za płodność upraw, w szczególności w okresie ich kwitnienia, nieraz nazywane także z tego powodu "żytnimi panienkami"⁴.

¹ Słowianie są tutaj rozumiani jako grupa o wspólnym pochodzeniu etnicznym, posługująca się językami słowiańskimi. Ze względu na język dzielona jest na trzy grupy: Słowian zachodnich, wschodnich i południowych.

² Maria Janion, *Niesamowita Słowiańszczyzna*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2006, str.18.

³ Region na granicy ukraińsko-białoruskiej, rozciągający się od wschodniej części Polski do zachodniej części Rosji. Na terenie Polesia zachowały się ślady archaicznego, słowiańskiego folkloru, mitologii i demonologii do XX wieku, przebadane m.in. przez rosyjskiego etnografa Tolstoja w latach pomiędzy 1960 a 1980 rokiem.

⁴ Aleksander Gieysztor, *Mitologia Słowian*, Wydawnictwo Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1982, str. 225.

Każdego roku w zmożonym okresie ich pojawień, w okolicach Zielonych Świątek⁵, w tak zwanym Rusałczym Tygodniu, odprawiano rytuał im poświęcony. Obrzęd zaczynał się od wybrania dziewczyny, która miała reprezentować rusałkę, następnie była ona niesiona w procesji, w towarzystwie innych dziewcząt z wiankami na głowach, na pola. Tam odbywała się rytualna zabawa, podczas której rusałka z zawiązanymi oczami łaskotała uczestników, by finalnie rozdać wianki wśród chłopców bądź puścić je na wodzie⁶. Czasami, po takim obrzędzie, wybrane drzewo brzozy otrzymywało imię rusałki⁷. W ten sposób obrzęd pomagał systemowi symbolicznemu przekroczyć fazę liminalną cyklu roku rolniczego, pozwalała zapewnić urodzaj i pozostać w harmonii z naturą.

Jak widać funkcja mitologii Słowian była bardzo mocno osadzona w środowisku społeczno-kulturowym, mając głęboki sens symboliczny. Dlaczego więc w XXI wieku, wieku rozumu i postępu technologicznego, mając niezbitę fakty dostarczone przez świat nauki o kryzysie ekologicznym, doprowadzającym do autodestrukcji naszego gatunku, jest nam tak daleko do zachowania równowagi ze środowiskiem naturalnym, znanym z czasów pierwszych Słowian?

Nie bez znaczenia był sam proces chrystianizacji, który brutalnie odbywał się na Słowianach, poczynając od VIII wieku. Zachowana równowaga była zastępowana ludzką dominacją nad naturą, podążając za myślą chrześcijańską, zgodnie z którą człowiek nad nią panuje⁸. Taka perspektywa dała zgodę na kontrolę i eksploatację środowiska bez żadnych konsekwencji.

Kolejnym przełomowym momentem był początek Nowoczesności⁹ datowanej na siedemnaste stulecie. W tym czasie formowały się najważniejsze myśli naukowe

⁵ Przedchrześcijańskie obchody wiosny, w trakcie których przeprowadzano rytuały mające zapewnić obfite zbiory w lecie. Przypuszczalnie wywodziły się ze słowiańskiego "Stada" związanego z kultem płodności. Obecnie Zielone Świątki potocznie kojarzone są z chrześcijańskim świętem Zesłania Ducha Świętego.

⁶ Jiri Dynda, *Rusalki: Anthropology of time, death, and sexuality in Slavic folklore*, Studia Mythologica Slavica, 2017, str. 95.

⁷ Yuriy M. Sokolov, *Russian Folklore*, Folklore Associates, Detroit 1950, str. 188.

⁸ "Czyńcie sobie ziemię poddaną" za: Rdz 1:26, *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, oprac. zespół biblistów polskich pod red. K. Dynarskiego, Poznań 1984.

⁹ ang. *Modernity*, fr. *Modernité*

i filozoficzne, mające zdecydowany wpływ na nasze dzisiejsze postrzeganie świata. Uformował się wówczas dualizm pomiędzy kulturą i naturą, w którym pierwsza dominuje nad drugą. Natura została zdegradowana do instrumentu, który należy kontrolować, utożsamiając ją z chaosem, dzikością i niebezpieczeństwem¹⁰.

Naukę natomiast zaczęto traktować jako racjonalny i obiektywny sposób zrozumienia świata, przez to pozwalając ludziom używać narzędzi władzy do uzyskiwania siły nad nim. Nauka od XX wieku jest utożsamiana z technologicznym progresem, kontrolując naturę dla "dobra" ludzkości, ukrywając jednocześnie środowiskowe, jak i społeczne konsekwencje tego projektu. Zanieczyszczenie czy eksploatacja surowców naturalnych są tłumaczone wyższym dobrem. Nawet pomimo tego, że dobra nauki i postępu technicznego mogłyby powstrzymać ten proces, nie powodując szkody dla człowieka.

Po przewrocie ustrojowym w 1989 roku Polska, jak i wiele posowieckich krajów słowiańskich, miała predyspozycję do rozpoczęcia zrównoważonego rozwoju, rezygnując z dotychczasowej industrializacji i eksploatacji surowców naturalnych w komunistycznym wymiarze (co miało poważne skutki w polskiej naturze - rzeki stawały się kanałami ścieków przemysłowych, a opady kwaśnych deszczów zabijały ogromne powierzchnie lasów). Na początku lat 90-tych ciągle byliśmy peryferyjnym krajem, którego nie było stać na realizację projektów w tym czasie popularnych dla reszty zachodniej Europy. Dlatego też większość rzek w Polsce jest niewyregulowana i nieprzegrodzona zaporami, tym samym zachowując jej wyjątkowe ekosystemy. Z czasem jednak kapitalizm i neoliberalna gospodarka zaczęła domagać się urynkwienia i komercjalizacji zasobów przyrodniczych, coraz bardziej popularyzując najgorsze rozwiązania, jak np. pomysł zbudowania Wisłostrady, deweloperskie osiedla na terenach przyrodniczych¹¹. Staliśmy się społeczeństwem "risk society" w niekontrolowanym procesie modernizacji, który u swoich źródeł miał dać ludzkości komfort i bezpieczeństwo wobec kontrolowanej natury. Tymczasem ryzyko, w którym żyjemy, jest wyższe niż kiedykolwiek.

Ten destruktywny porządek rzeczy jest w dużej mierze dyktowany przez patriarchalny model społeczeństwa, w którym mają swoje źródło procesy dominacji

¹⁰ William Leiss, *The Domination of Nature*, George Braziller, New York 1972.

¹¹ R. Okraska, *Krótką historia zielonej kontrrewolucji w III RP*, [w:] "Magazyn Centrum Sztuki Współczesnej", Warszawa 2019, <https://obieg.u-jazdowski.pl/numery/becoming-earth/a-concise-history-of-the-green-counter-revolution-in-post-communist-poland>, (dostęp 10/05/2019).

i dewaluacji natury i kobiet. Czasy współczesne usankcjonowały przemocową strukturę, przeciwstawiając kobietę, utożsamianą z femininity, ciałem, ziemią, seksualnością, mężczyźnie, związanym z masculinity, duchem, świętością, umysłem i siłą. *“Digging into the matrices and pockets of earth for metals was like mining the female flesh for pleasure”*¹².

To zjawisko zależności pomiędzy destrukcją środowiska naturalnego a patriarchalną strukturą jest dogłębnie badane na polu ekofeminizmu¹³. Jak sama nazwa wskazuje, termin ten łączy w sobie dwie myśli krytyczne: feminizm, który bada konsekwencję męskiej dominacji, oraz ekologię, która skupia się na konsekwencjach niekontrolowanego przyrostu oraz progresu i technologii.

Aspekt społeczno-naukowy ekofeminizmu dąży do stworzenia krytycznej świadomości dotyczącej współczesnego społeczeństwa technologicznego. Pozwala lepiej zrozumieć społeczeństwo i jego stosunek do natury, gdzie płeć ma decydujące znaczenie w organizacji relacji człowiek/człowiek, człowiek/natura. Heteronormatywne spojrzenie zbudowało własną “sex hierarchy”, w której niektórzy są uprzywilejowani, podczas gdy inni marginalizowani¹⁴. Ekofeminizm stara się wykraczać poza antropocentryzm dominacji męskiej grupy społecznej, otwierając się na różne formy tożsamości płciowej, jak na les, gay, bi, trans, queer, inter, asex (LGBTQIA). Kluczowe znaczenie w tej teorii może mieć seksualność, która, idąc za myślą gender studies¹⁵, ma potencjał oddzielenia się od płci, stając się narzędziem przełamania jej binarności.

Doskonałą reprezentacją tej emancypacji seksualności od płci może być mit dotyczący rusałki, ze względu na wskazaną wcześniej głęboką zależność ludzi i środowiska, ale i matriarchalny wydźwięk tradycji Słowian. Rusałki mogą i zazwyczaj pojawiają się jako młode i piękne dziewczyny, bardzo często nagie lub symbolicznie pokryte przezroczystymi białymi sukniami. Pojawiają się w wodzie,

¹² C. Merchant, *Mining the earth's womb*, [w:] “Environmentalism, Critical Concepts”, Routledge Taylor & Francis Group, London and New York 2003, str. 352.

¹³ Termin *ecofeminism* po raz pierwszy został użyty w połowie lat 70-tych, w “Le Feminisme ou la Mort” francuskiej feministki Françoise d’Eaubonne i związany był z drugą falą feminizmu.

¹⁴ Jennifer J. Reed, *From Ecofeminism to Ecosexuality: Queering the Environmental Movement*, 2015, str. 3.

¹⁵ Interdyscyplinarne pole badań nad tożsamością płciową oraz jej kulturowymi i społecznymi uwarunkowaniami.

zwykle śpiewają, śmieją się i tańczą, próbując zwabić śmiałków, aby odważyli się podejść do nich bliżej. Ważne jest, aby podkreślić, iż ich ofiarami są najczęściej dorośli (lub dorastający) mężczyźni. Rusałki atakowały dzieci lub dziewczęta rzadko; prawie nigdy nie atakując dorosłych kobiet. Gdy mężczyzna się zbliży, rusałki łaskoczą, tańczą z nim, kąpią się i żartują, nieraz doprowadzając do ich śmierci. Nawet gdy ofierze udaje się jakoś uciec, staje się melancholijny, niemy lub wycofany z rzeczywistości do końca swojego życia¹⁶. Pomimo tego, że pojawiały się one przede wszystkim jako istoty wzbudzające pożądanie, ich seksualność jest niejednoznaczna. Folklor słowiański może być bardzo wulgarny i jednoznacznie seksualny, jednak w przypadku rusałek, ich cechy erotyczne wyrażają się raczej pośrednio. Podobnie jest z niejednoznacznością ich fizyczności. W pierwszym kontakcie identyfikowano ją ze zwyczajnym ciałem kobiety, dalekim jednak od materialności. Rusałki są związane ze światem umarłych nie tylko przez to, że mogą życie odebrać, ale także ze względu na ich genezę. Często są opisywane jako przedwcześnie, niespodziewanie zmarłą osobę lub tę, która popełniła samobójstwo. Przede wszystkim jednak są esencją kapryśnej natury, od której humoru zależą plony i życie całej społeczności. Erotyczna interakcja człowieka z rusałką w rzeczywistości jest pieszczaniem się z naturą, załamując tym samym binarny, heteronormatywny porządek. Rusałka obrazuje formę wyłączenia seksualności zależnej od płci oraz zaprzestanie myślenia o seksualności tylko w funkcji reprodukcyjnej. Mit i obrzędy z nią związane można potraktować jako emancypacyjną metaforę ekoseksualności, pokazującą splątane zależności zagadnień dotyczących środowiska naturalnego i seksualności. Jej ekoseksualność ma jeszcze jeden interesujący aspekt. Rusałka poprzez swój związek ze śmiercią oraz seksem konfrontuje z tym, co jest kulturowo wypierane - cielesnością będącą nie tylko witalnością, lecz i destrukcją¹⁷. Jej postać integruje w sobie naturę ludzką w jej szeroko akceptowanym umysłowym/duchowym wymiarze, jak i negowanej fizyczności z wszystkimi płynami cielesnymi ją reprezentującymi. Jest wilgotnym, erotycznym bytem, który może być metaforą właściwości kobiecego ciała w stanach

¹⁶ Jiri Dynda, *Rusalki: Anthropology of time, death, and sexuality in Slavic folklore*, Studia Mythologica Slavica, Praga 2017, str. 90-91.

¹⁷ Analogicznie z zaproponowanym przez J. Kristeva w jej *Eseju o Wstręcie* pojęciem *abject* rozumiane jest jako płyny fizjologiczne wydostające się poza obrzeża naszych ciał, jak i graniczne momenty życia, narodziny i śmierć.

ekscytacji, pozwalającym na wydobywanie się wilgotnego płynu z jej łona. Transgresywność seksualności rusałki odbywa się przez emancypację jej wykluczonej kulturowo biologiczności. Patriarchat zdefiniował postrzeganie kobiecych płynów, nie tylko tych wynikających z podniecenia, ale i krwi menstruacyjnej, czy mleka z piersi. Unaocznienie tych płynów, oprócz integracji tego, co cielesne/naturalne a rozumowe/kulturowe, przywołuje kobiecą biologię do tej pory zdominowaną przez heteroseksualny dyskurs, w ten sposób otwierając drogę dla niebinarnych ciał, takich jak ona - hybrydycznych, m.in. w trakcie terapii hormonalnych, hermafrodyt.

Wilgotność rusałki jest unaocznieniem jeszcze jednego faktu. Na poziomie molekularnym w 70% jesteśmy zbudowani z wody, która jest w ciągłej cyrkulacji z naturą. Jej witalna mokrość jest emanacją nierozzerwalnego związku z wodą, substancją, dookoła której toczy się całe życie na ziemi. Jest niezbędna do funkcjonowania ekosystemów, procesów przemysłowych, domostw, ale i indywidualnego i zbiorowego zrozumienia siebie. Zapisana w prawach człowieka¹⁸ jako niezbywalne prawo, w czasach późnego kapitalizmu stała się butelkowanym produktem, zagrożonym prywatyzacją i monopolizacją przez korporacje. Dotrwaliśmy do czasów, w których woda staje się nową ropą czy tytułowym "niebieskim złotem"¹⁹. Akumulacja kapitału systematycznie zmniejsza i degraduje życiodajne możliwości wód, doprowadzając do topnienia lodowców, osuszania dawnych źródeł i światowego skażenia wody mikroplastikiem. Rusałki kojarzone z wodą i płodnością były przywoływane w Zielone Świątki w celu sprowadzenia wilgoci i płodności na pola²⁰. Czy w obecnym kryzysie wody przywołana rusałka byłaby w stanie nas uleczyć?

¹⁸ *Human Right to Water and Sanitation* (HRWS) zostało włączone do Praw Człowieka przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych, jeden z głównych organów ONZ, 28 czerwca 2010 roku. Cały zapis jest dostępny pod linkiem: <https://undocs.org/A/RES/64/292>.

¹⁹ *Blue Gold: World Water Wars* jest filmem dokumentalnym, wyreżyserowanym przez Sam Bozzo, opowiadającym o środowiskowych i politycznych konsekwencjach kurczenia się zasobów wodnych na świecie.

²⁰ Linda J. Ivanits, *Russian Folk Belief*, Armonk, New York and London, 1989, str. 75–82.

Na polu sztuki "marzenia stają się rzeczywistością" a rusalka ma szansę wyłonić się z wilgotnych oparów słowiańskiego mitu jako performatywna inkarnacja artystki. Rusalka została przywołana, sprowokowana światowym kryzysem ekologicznym, ze szczególnym uwzględnieniem środowiska wodnego, będącego miejscem jej mitycznej egzystencji. Powierzchnie oceanów pokrywa warstwa śmieci²¹, sięgając aż do ich dna, tworząc nową, dotychczas nieznaną warstwę geologiczną²². Strumienie, rzeki i jeziora są zalane plastikiem, rozpadającym się na mikrodrobinki dławiące wodne ekosystemy, finalnie kończąc w naszych szklankach i na talerzach. Zgodnie z badaniami Orbmedia²³ z 2017 roku, 70% próbek wody kranowej z całego świata zawiera w sobie mikroplastik, który w zależności od wielkości może przeniknąć do organów, emitując swoją toksyczność.

Rusalka pojawia się w swoich performatywnych działaniach w bezpośrednim kontakcie z publicznością, jak i - zgodnie z duchem czasu - buduje swoją tożsamość w cyberprzestrzeni, dla przykładu na swoim profilu Instagramowym²⁴. Wykorzystując swoje atuty, rusalka umiejętnie konstruuje pożądanie i tym samym wpisuje się w kapitalistyczne mechanizmy budowania pragnień. Nie są to jednak pragnienia, które napędzają bezsensowne potrzeby, wzmagając konsumpcję i pogłębiając degradację środowiska. Podszycia się ona pod obowiązujące klisze, zgodnie z mitologią, prowokując zbliżenie się do niej i dając szansę na podprogowy przekaz własnych, zaangażowanych ekologicznie treści. Coraz rzadziej pojawia się w skażonych strumieniach leśnych, lecz coraz częściej na streamingach internetowych sex-kamerek i live-streamach z jej działań w galeriach sztuki. Tak, jak w przekazach dotyczących jej magicznych pojawień, grą wstępną jest rozmowa i słowne zaklęcia, angażujące w ekoseksualny aktywizm rusalki.

Jest ona bardzo oddana intymnym interakcjom międzyludzkim i budowaniu zaangażowanej społeczności. Indywidualny głos staje się coraz mniej słyszalny

²¹ Na Oceanie Pacyficznym można zaobserwować Wielką Pacyficzną Plamę Śmieci, która jest skupiskiem wyprodukowanych przez ludzi odpadów o powierzchni do 1,6 mln km² oraz wadze szacowanej na około 130 tys. ton.

²² Skala wpływu człowieka na warstwy geologiczne Ziemi stała się przyczyną ogłoszenia nowej epoki geologicznej przez Międzynarodową Komisję Stratygraficzną nazywanej Antropocenem.

²³ <https://orbmedia.org/>

²⁴ <https://www.instagram.com/wetmewild/?hl=pl>

wobec gwałtownie wzrastającej populacji ludzkiej na świecie, dlatego istotne jest tworzenie społeczności i zrzeszanie się we wspólnym interesie. Rusałka, w nawiązaniu do jej mitologicznego pochodzenia, w szczególności skupia się na grupach walczących o dobrostan ekosystemów rzecznych w Polsce. Jest jedną z Sióstr Rzek, w grupie kobiet personifikujących wszystkie rzeki w Polsce, powołanej przez artystkę i aktywistkę Cecylię Malik. Jest także uczestniczką rezydencji na Wiśle na galarze solnym pod masztem "W dzikiej Kocham się Wiśle", zainicjowanej przez Ewę Ciepielewską oraz Agnieszkę Brzeżańską. Happeningi artystyczne i protesty są tylko jednym ze sposobów manifestowania zatraconej więzi z naturą i próby jej odbudowy. Ważne są także indywidualne i grupowe ekoseksualne interakcje, obrzędy nocnych kąpiei w Wiśle, tarzania się w przybrzeżnej glince czy czule pocałunki źdźbeł łąkowych traw. *Jako strategia tworzenia bardziej wzajemnych i trwałych relacji z naszą nadużywaną i wyzyskiwaną planetą, zmieniamy metaforę z „Ziemia jako matka” na „Ziemia jako kochanka”²⁵. Przywołanie rusałki w tym regionie Europy stanowi podatny grunt w momencie ciągłego poszukiwania tożsamości narodowej Polaków i zaawansowanej globalizacji wypierającej to, co etniczne. Działania lokalne są także bardzo istotne ze względu na większą świadomość uwarunkowań społeczno-kulturowych danego regionu²⁶.*

Rusałka, pomimo tego, że ma swoją genezę w starożytności, doskonale odnajduje się w czasach rewolucji technologicznej i zna ich konsekwencje. Rozwój inżynierii genetycznej umożliwił nam laboratoryjne kreowanie życia, zinstrumentalizował to, co żyjące, umożliwił patentowanie organizmów i pozostawił je w gestii korporacji. Uświadomił nam przestarzałe, dychotomiczne struktury nowoczesności, dzielące na to, co naturalne a co technologiczne, ale ciągle nie zniósł jednak patriarchalnej, biopolitycznej kontroli.²⁷

²⁵ Anna Sprinkle, autorka *EcoSex Manifesto*. Była aktorka filmów pornograficznych, artystka, edukatorka i działaczka na rzecz środowiska.

²⁶ Lokalność jest bardzo ważnym kontekstem, dzięki któremu można uniknąć repetycji struktur patriarchalnej dominacji, widocznej także w niektórych działaniach ekoseksualistów. Dobrym przykładem może być projekt "Fuck for Forest" zakładający sprzedaż filmów pornograficznych, z których środki miały być przeznaczone na wykupienie i ochronę fragmentu lasu amazońskiego. Pomysł spotkał się z niezadowolaniem rdzennych mieszkańców.

²⁷ Biopolityka (*bios* = życie, *politike* = rządzenie państwem) skupia się przede wszystkim na zagadnieniach bioetycznych w obrębie systemu prawnego, jaki i polityki danego państwa.



Fot. 1. WetMeWild w rozszerzonej rzeczywistości przy użyciu Microsoft HoloLens.

Oświeceniowy rozum usprawiedliwił niekontrolowany i destruktywny rozwój technologiczny, w którym technologia jest narzędziem eksploatacji, stawiając ją w bardzo negatywnym świetle. Rusałka promuje technologię jako byt mogący zapobiec destrukcji ludzkiego gatunku zgodnie z myślą technogajanizmu²⁸. Prowadzi serię warsztatów, opierając się o metody wymiany wiedzy i umiejętności na polu biotechnologii, wrywając ją z kontekstu wielkich korporacji funkcjonujących na zasadzie patriarchalnej struktury dominacji i wycisku. Uwikłana jest także w technologie rozszerzonej rzeczywistości²⁹, które stały się dla niej niezależną formą dystrybucji treści w przestrzeni publicznej. Demokratyzacja technologii jest promocją myślenia oddolnego, budującą sprzeciw wobec wielkich firm uprzedmiotawiających technologię w myśl niekontrolowanego wzrostu gospodarczego; pozostaje także nadzieją na uratowanie środowiska naturalnego. Tak jak kobieta, tak i technologia będąca także częścią świata naturalnego “nie może pozostawać wyłącznie w męskiej dyspozycji”³⁰. Rusałka poprzez swoje uwikłanie w technologię przełamuje mit łączący ją wyłącznie z dziką naturą, tworząc swoistą hybrydę. Donna Haraway kończyła swój słynny *Manifest Cyborgów* zdaniem: *Though both are bound in the spiral dance, I would rather be a cyborg than a goddess*³¹. Rusałka jest kolejnym stadium łączącym obydwie w swojej hybrydalności.

²⁸ *Technogaianism* to myśl w ramach transhumanizmu, która wspiera rozwój bezpiecznych i przyjaznych dla środowiska technologii, traktując je także jako metodę na wyjście z obecnego kryzysu ekologicznego.

²⁹ Z ang. *Augmented Reality*, jest to technologia umożliwiająca przypisanie dowolnych treści cyfrowych do świata rzeczywistego. Wykorzystując obraz z kamery np. smartfona, pozwala na generowanie w czasie realnym dowolnych materiałów, takich jak: zdjęcie, wideo, model 3D, interaktywny link, itd. nakładając je na fragment realnej rzeczywistości.

³⁰ Monika Bakke, *Bio - transfiguracje*, Uniwersytet Adama Mickiewicza, Poznań 2012, str. 70.

³¹ Donna Haraway, *Cyborg Manifesto*, The Macat Library 2018, str. 68.

2. WODA, WODA i WODA.

Tekst: *WetMeWild*

Zanim zaczęłam pisać ten tekst, napiłam się kilku łyków wody butelkowanej, aby ugasić silne pragnienie korporacyjnym snem o wodzie. Schłodzone H₂O, które w 70 procentach buduje moje ciało, zostało wlane przez moje usta, dając mi silne odczucie mojego wnętrza. Jej cząsteczki poczułam poprzez mrowienie w koniuszkach moich palców oraz lekko drżące kolana. Dreszcz przeszywa moje usta, piersi, brzuch, uda, łydki i stopy. Następnie, wbrew sile grawitacji, odczucie wraca, skąd przyszło, w postaci promieniowania wychodzącego przez czubek mojej głowy. Wewnętrzny, wilgotny krajobraz został wzbogacony nie tylko o kojący tlenek wodoru (HOH), ale i *polythylene terephthalate* (PET).

Wraz z wodą mikroplastik penetruje moje wnętrze, osadza się na ściankach jelita, niektóre drobinki zostają wchłonięte do układu limfatycznego. Im mniejsze, tym wnikliwiej przesączają się przez wewnętrzne skóry, trafiając do krwiobiegu, by w końcu dotrzeć do nerek i wątroby³².

Jestem niezwykle wilgotnym bytem i to, co się dzieje w moim wnętrzu, stanowi o moim jestestwie. Istota mojej egzystencji została wypełniona strumieniem skażonej wody, wypełniając także sens istnienia aquakorporacji. Z każdym łykiem butelkowanej wody to, co w rzeczywistości konsumuję, jest rwącym prądem zmaterializowanych politycznych znaczeń. Strumieniem transakcji gospodarczych, technik zarządzania przedsiębiorstwem, szeregiem informacji rynkowych. Przesącza się, wsącza, odsącza w moim ciele związany z nimi kapitał. Pijąc tę wodę, jestem połączona z wielką urbanizacją, eksploracją ludzi czy destrukcją środowiska naturalnego.

Nasze życie wewnętrzne, dalekie od banału życia zewnętrznego, zawsze pozostawało nieodkrytym. Tutaj uczucia, fantazje i pragnienia powstają, wytryskując i po chwili są rozpuszczone w kolejnym strumieniu bądź też wysychają i znikają³³. Jednak od momentu tak postępującego rozwoju technologii i wpływowi naszych wytworów na nasze biomolekularne "ja", wnętrze zostało odkryte. Powłoki naszych ciał są przeźroczyste, odarte z poczucia tajemnicy, stając się elementem

³² <https://orbmedia.org/stories/plus-plastic>

³³ Jolanta Brach-Czaina, *Błony umysłu*, Wydawnictwo Sic! s.c., Warszawa 2003.

biopolitycznej kontroli. Jesteśmy przodkami nowego gatunku będącego efektem niekończących się mutacji dryfujących ciał. Urodziliśmy się, aby zostać skażeni³⁴.

Przyglądam się etykiecie wody, której się napiłam. POLAND SPRING³⁵ jest wyprodukowana przez spółkę zależną od NESTLE³⁶ będącą jedną z największych korporacji na świecie. Na opakowaniu widzę strumień górski, z krystaliczną wodą spływającą po kamieniach w otoczeniu drzew iglastych. Ponad tym odświeżającym obrazkiem widnieje etykieta *Poland Spring® 100% Natural Spring Water*. Przypomina wszystkie inne etykiety wód butelkowanych - *PURE LIFE, Pure Water Perfect Taste, Harmony Water Drink Healthy, Pure Drops* - strumień haseł jest niczym więcej jak SPAMem rzeczywistości³⁷. Fikcja tych etykiet przekłada się na intersubiektywną rzeczywistość, którą budują wielkie korporacje wody butelkowanej. Fikcja staje się najpotężniejszą siłą przewyższającą zbląkane *asteroidy i dobór naturalny*³⁸. To, co widzę, jest reprodukowanym obrazem, nadrealnym, postprawdą, fakenewsem³⁹. Długotrwała symulacja sprawiła, że *copy-paste* corpo-rzeczywistość wydaje się bardziej rzeczywista niż sama rzeczywistość.

Wlewając w siebie wodę, zaspokajam nie tylko pragnienie ciała, ale i pragnienie stworzone poprzez corpo-technologie przekazu, którego zaspokojenie stało się tak samo ważne. Przełykam "inkorporowany łyk". Nowy reżim kontroli wody jest reżimem produkcji pragnienia i podmiotowości. Moje ciało konsumujące mikroplastik staje się ciałem postprodukcyjnym. Produkt się rozszerzył, stając się postproduktem, produkcja przetransformowała się w after effect. Staje się także reprodukcją poprzez powtarzający się proces wchłaniania korporacyjnej wody z milionami ludzi na świecie. Milion reprodukowanych butelek napełnianych wodą z plastikiem jest kupowanych w każdej minucie. Nie jestem więc tylko postproduktem, jestem re-produktem w swojej repetycji. Jestem jednym z wielu ciał

³⁴ "We are born to be contaminated" - cyt. za: PSX (Peter Susan Sagat), <https://www.petersagat.sk/>

³⁵ Produkowana przez firmę woda *Poland Spring* wzięła swoją nazwę od miejscowości Poland w stanie Maine, skąd między innymi jest wydobywana. Nie ma ona nic wspólnego z wodą mineralną, gdyż jest pozyskiwana z głębinowych odwiertów. <https://www.polandspring.com/>

³⁶ <https://www.nestle.pl/pl/>: *Nasza misja: Good food, good life*

³⁷ "BOTTLED WATER REALITY SPAM"-cyt. za: WetMeWild, https://www.instagram.com/p/BZR_fnOnUNK/

³⁸ Yuval Noah Harari, *Homo Deus: Krótka historia jutra*, Wydawnictwo Literackie, Warszawa 2018.

³⁹ Fake news: fałszywa, częstokroć sensacyjna wiadomość, rozpowszechniana pod postacią przekazu informacyjnego. Nie przez przypadek fake news zostało wybrane słowem roku 2017 przez zespół słowników Collins.

kopiuowanych, powtarzanych, multiplikowanych (repeat, copy, multiplie). Niekończąca się edycja organizmu spamowanego mikroplastikiem⁴⁰.

Plastik w nas staje się spamem nieustannie krążącym w naszej krwi, *polypropylene* (PP), *polythyleneteephthalate* (PET), *highdensitypolyethylene* (HDPE), *bisphenola* (BPA). Tak, jak te, które są wytwarzane przez maszyny, wysyłane przez boty, wyłapywane przez filtry spamowe. To, co się z nami dzieje, można opisać w kategoriach "rewolucji molekularnej". To, jak nasze ciało mutuje, zależy od dawek, temperatury, mocy obrotowej cząsteczki, regularności oraz sposobu podawania. Jestem plastikowym człowiekiem, jedynym prawdziwym. Nasze ciała mutują i zaciera się granica, stają się sztucznym, sztuczne jest naturalnym.

System ekonomiczny, w którym żyjemy, re-definiuje pojęcie wody, która staje się politycznym przedmiotem zarządzania życiem, umożliwionym poprzez zaawansowany techno-kapitalizm⁴¹. Jesteśmy poddani mechanizmom kontroli prowadzonym przez wielkie aquacorpo, według których woda jest odpłatnym prawem człowieka. Jest to AQUA Plastic+⁴². Woda stała się cenniejsza niż złoto. H₂O niebieskie złoto - ECO coin⁴³.

⁴⁰ Hito Steyerl, *Cut!Reproduction and recombination* [w:] "e-flux journal. The Wretched of the Screen", Sternberg Press 2012.

⁴¹ Beatriz Preciado, *Testo Junke: Sex, Drug and Biopolitics* [w:] "e-flux journal. What's Love (or Care, Intimacy, Warmth, Affection) Got to Do with It?", Sternberg Press 2013.

⁴² "Otrzymujemy przynajmniej 10 000 cząsteczek plastiku na litr wody." - cyt. za: ORG, <https://orbmedia.org/>

⁴³ Wartość ekologiczna może być nowym modelem w naszej gospodarce. Kryptowaluta ECO coin wspiera zrównoważony model życia, w którym każda decyzja chroniąca naturalne środowisko przekłada się na kryptowalutę. Walutą zarządza zdecentralizowana autonomiczna organizacja charytatywna (DAC).



Fot. 2. Odczyt tekstu "WODA, WODA I WODA" podczas performansu "Xenoseptogens" jako WetMeWild, w Bunkrze Sztuki w Krakowie (30.03.2019). W trakcie wydarzenia można było zobaczyć hologram WetMeWild na Microsoft Hololens, dzięki skanowaniu na żywo przy pomocy Kinect oraz open source oprogramowaniu *LifeScan3D* (Marek Kowalski, Michał Daniluk i Jacek Naruniec). Źródło: dzięki uprzejmości Bunkier Sztuki.

3. ACT ONLINE!

Tekst: *WetMeWild*

3.1. AVATARS

Za pomocą kamery internetowej widzę miejsca, które są daleko poza bezpośrednio otaczającą mnie przestrzenią. Dzięki mediom społecznościowym mogę dotknąć życia innych, chociaż nie są mi bliscy fizycznie, tym samym rozszerzyć swój uścisk. Za pomocą mojego smartfona mogę nagrywać głosy innych i ponownie odtworzyć w nich zawarte interakcje. Słowa: „widzieć”, „dotykać” i „słyszeć” pokazują, w jakim stopniu interakcje społeczne są cielesne.

Jak się ma wirtualne ciało do biologicznego? Nie może na pewno być nazwane sztucznym czy postawione w opozycji do realnego, jest tak samo realne. Oba są wymiarami tej samej rzeczywistości.

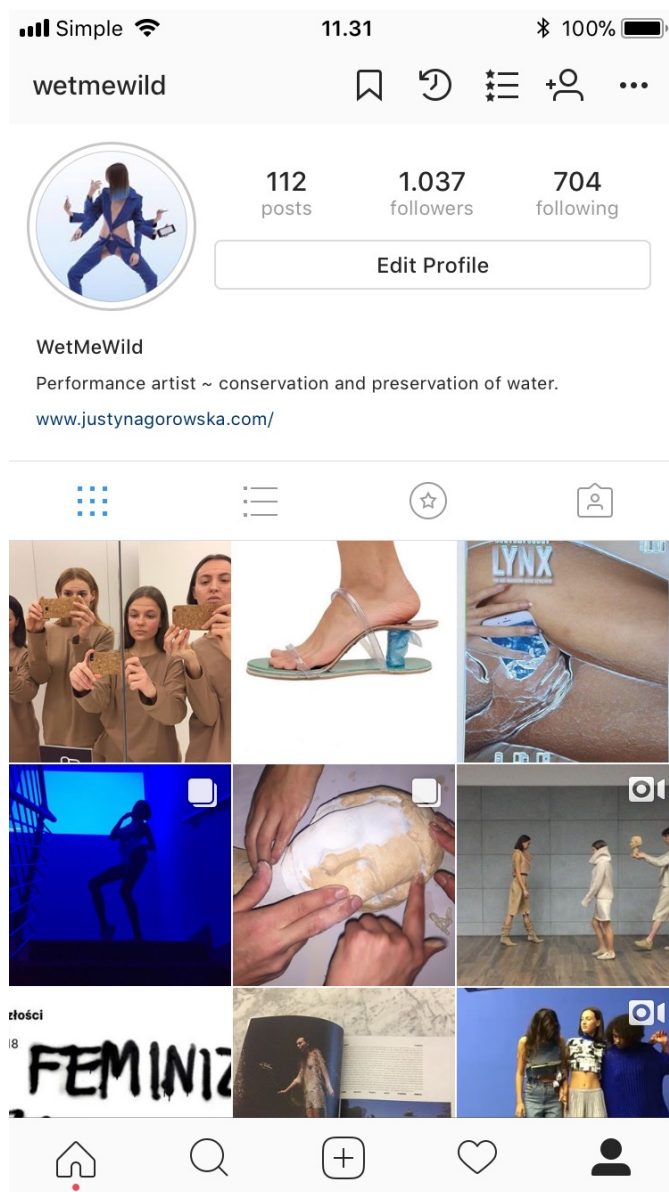
Nieraz, doświadczając środowiska cyfrowego, poprzez jego immersyjne właściwości, zapominamy o ciele fizycznym. Ciało cielesne kontroluje interfejsy, jak i powołane jego reprezentacje, tym samym je przedłużając. Internet może być sferą hiper-obecności, w której dobrowolnie można performować samego siebie w teatrze sieci⁴⁴. Ekwiwalent online biologicznego ciała może być symulacją realnego, ale nie musi. Technologiczne wcielenie pozwala na powołanie nowej cielesności, gdzie rozróżnienie na ciało fizyczne i cyfrowe przestaje mieć znaczenie. Idąc krok dalej, w sieci mogą zostać powołane byty, które są wyzbyte swojej fizyczności w świecie offline, tak jak na przykład instagramerka limiquela⁴⁵.

Rozwój internetu i technologii cyfrowych sprawił, że zapomniane rusałki wracają jak nigdy wcześniej. Na nowo przywoływane są jako *nickname* czy zdjęcia profilowe⁴⁶. Tutaj ponownie mogłam zaistnieć także ja, WetMeWild - awatarka słowiańskiej rusałki. Moją cyfrową fizyczność można doświadczyć na moim profilu

⁴⁴ Tworzenie nowych, cyfrowych ciał stało się popularne od początku istnienia internetu, także jako pole działań artystycznych. Przykładem mogą być: *Life Sharing*, *Scandalishious* czy *American Idol Training Blog*, projekty zarchiwizowane na stronie: <https://anthology.rhizome.org/>.

⁴⁵ <https://www.instagram.com/lilimiquela/>

⁴⁶ Nie bez znaczenia modę na słowiański bestiariusz wprowadzili twórcy gry *Wiedźmin 3: Dziki gon*, która była jedną z najczęściej granych na świecie w ostatnich latach. Autorzy gry, studio CD Projekt Red, otrzymali nagrodę Paszport Polityki w 2015 roku, w dziedzinie “Kreator Kultury”.



Fot. 3.1. Screenshot instagramowego profilu WetMeWild.

instagramowym, gdzie bardzo chętnie eksploruję idee *selfie-feminism*⁴⁷, świadomie kreując swoją obecność, wystawiając się na spojrzenie oraz prowokując interakcję. Niezwykle istotną przestrzenią mojej obecności są także *sexcam*, platformy, na których rusałka przeistacza się w *camgirl*⁴⁸. Transmituję na żywo z kamery internetowej swoje rusałcze performances.

⁴⁷ Niektóre feministki postrzegają selfie jako wywrotową formę auto-ekspresji, która tworzy nową narrację wymykającą się męskiemu spojrzeniu.

⁴⁸ Ponieważ *sexcam models* działają ze swoich domów, mogą dowolnie wybierać transmitowane treści seksualne. Podczas gdy większość z nich pokazuje nagość i bezpośrednie zachowania seksualne, niektórzy wolą pozostać w większości ubrani i rozmawiać, wciąż zabiegając o płatność w formie tokenów.

3.2. SEXCAM GIRL

Siły libidalne kobiet przez wieki były poddawane kontroli, utożsamiane przez chrześcijańską narrację jako “siły nieczyste”. Podobnie we współczesnym patriarchacie kobieta, która potrafi przez swoją tajemniczą magię uwodzenia zarabiać, spotyka się z brakiem przychylności społeczeństwa. Tymczasem święte uwodzicielki miały swoje ważne miejsce w mitach, jak i historycznych dokumentach wielu kultur. Dowody “świętej dziwki” mogą być znalezione w tak starych pismach jak *Kodeks Hammurabiego*, babilońskim prawie z 1754 roku przed naszą erą, w którym mowa o specjalnej protekcji dla świątynnych prostytutek. Podobnie grecki historyk Herodot z V wieku przed naszą erą, wspominał o seksualnych rytuałach, które miały miejsce w świątyni Ishtar, mezopotamskiej bogini płodności, miłości i seksu⁴⁹. Sama rusałka jako element panteonu bóstw słowiańskich, przez swoje erotyczne umiejętności, gloryfikowała kobiecą seksualność, przedstawiając ją jako istotny element życia.

W połowie lat 70-tych grupa kobiet będących reprezentantkami drugiej fali feminizmu zaczęła propagować *sex-positive feminism*, który nie spotkał się z szeroką akceptacją i doprowadził do słynnych feministycznych “wojen seksualnych”. Jedni twierdzili, że u źródeł dyskryminacji stoi przemysł pornograficzny, podczas gdy drudzy uważali, że prawo decydowania o własnym ciele w dowolny sposób jest istotą upodmiotowienia.

Rewolucja internetowa i dostęp do kamerek internetowych sprawił, że seksualność kobiet zaczęła być wyrażana na ich własny sposób. Seks kamerki czy też seks czat roomy, takie jak Cam4⁵⁰ czy polska wersja Showup.tv⁵¹, pozwalają każdemu, kto jest online, wejść w interakcję. Erotyka stała się siłą w wyzwoleniu się z “męskiego spojrzenia”⁵², ogólnie przyjętych zasad i zachowań postępowania. Seksualna autoprezentacja jest praktyką feministyczną.

⁴⁹ Kristen J. Sollee, *Witches, Sluts, Feminists: Conjuring the Sex Positive*, Stone Bridge Press 2017, str 93.

⁵⁰ <https://pl.cam4.com/>

⁵¹ https://showup.tv/site/accept_rules?ref=https://showup.tv/

⁵² Męskie spojrzenie - *male gaze* - w teorii feministycznej to sposób przedstawiania kobiety z heteroseksualnej perspektywy, w której kobieta sprowadzana jest do obiektu pożądania, przyjemnego do “oglądania”.

Oto zarejestrowana jedna z moich rozmów na czacie Chaturbate⁵³, na którym mam swój profil:

A: Is that you?

WMW: Yeah, you like it?

A: I think you look different. Are you pouring Poland Spring on yourself?

WMW: I like using water on special occasions.

A: This seems very special, is it worth it?

WMW: To have this conversation, yes.

But in general I think we should care more about water especially when it's no longer a human right to have it.

A: Tell me more...

I like that \$†re@m of words.

WMW: Most of our drinking water is exploited in industrial processes and... big companies privatize sources of water. Having it is a privilege.

A: I know what you mean

Water should be a universal human right

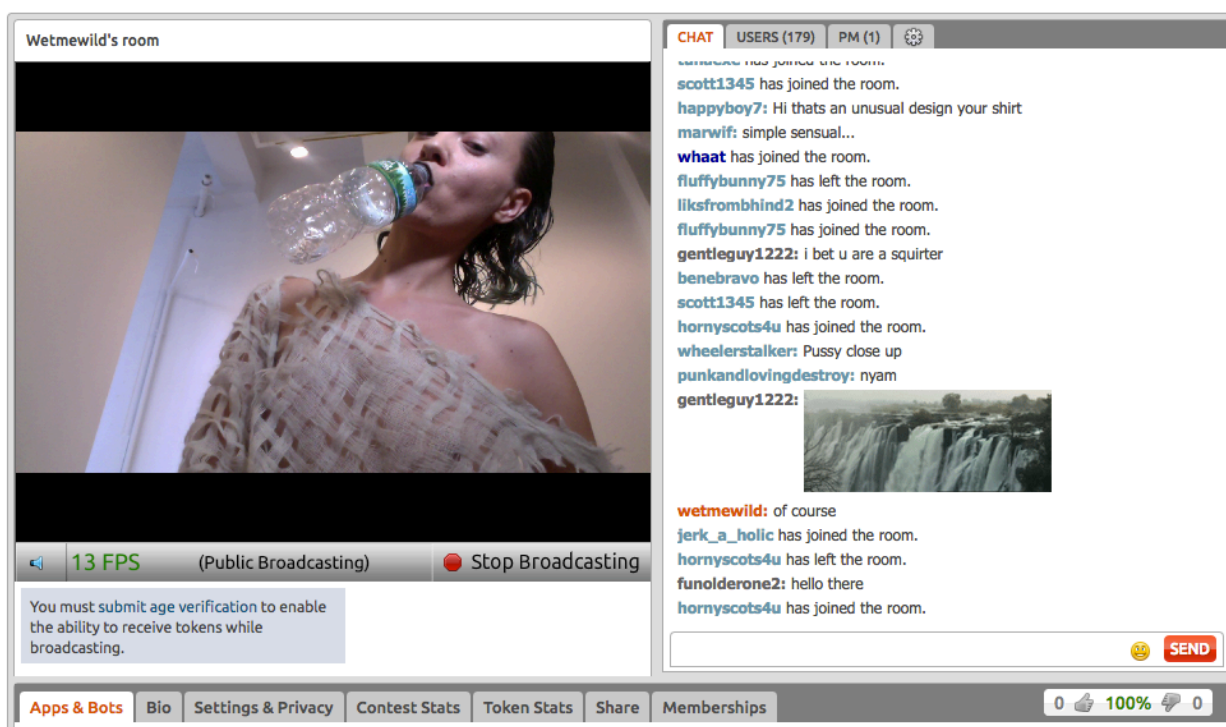
You could also start with yourself: not buying this corporate water, for example!

WMW: Yesssss

Does this conversation evoke a feeling of wetness for you too?

I feel the sweat on my finger as I write this.

A: niagar gif



Fot. 3.2. Screenshot z performance WetMeWild, na jej profilu platformy <https://chaturbate.com/>.

Spotkanie na wideoczacie to rozmowa podszyta erotyką, pozwalająca mi na bardziej bezpośrednią interakcję, budowanie intymności, kształtowanie pragnień i przemykanie interesujących mnie treści, w dużej mierze podprogowo. Często

⁵³ <https://chaturbate.com/>

podczas sesji na kamerkach czytam zaangażowane ekologiczne treści, jak i wyrażam swoją ekoseksualność. Głaskanie kory, tarzanie się w błocie to coś, co sprawia mi przyjemność. Cytując za Anna Sprinkle, autorką EcoSex Manifesto: „*We are ecosexuals. The Earth is our lover. We are madly, passionately, and fiercely in love and grateful for this relationship each and every day. [...] We caress rocks, are pleased by waterfalls, and admire the Earth’s curves often. We make love with the Earth through our senses. We celebrate our e-spots. We are very dirty*”⁵⁴.

3.3. POST ART

Kolejną moją aktywnością online jest postowanie. Sama etymologia słowa post pochodzi z łacińskiego *ponere* (umieścić, umiejscowić), wskazując na efekt czynności umieszczenia informacji, upublicznienia jej. W większej części swojej historii post miał wersję fizyczną, jak to w przypadku, na przykład, plakatu. W latach 80-tych, kiedy internet zaczął być popularyzowany, post ewoluował do wersji cyfrowej, stając się także nową formą kulturalnej produkcji oraz upublicznienia⁵⁵.

Jedną z pierwszych grup artystycznych, które wykorzystały postowanie jako formę sztuki, był VNS Matrix⁵⁶, który w ten sposób dystrybuował, poczynając od 1991 roku, swój *Cyberfeminist Manifesto for 21st Century*⁵⁷. Manifest był upubliczniany za pomocą faxes, list mailingowych czy jednego z pierwszych czatów online LambdaMOO, tworząc swego rodzaju miks fizycznych i cyfrowych “postów”. W ten sposób stając się jednym z pierwszych projektów tak dystrybuujących on i offline dokumenty. Przez swoje działanie zrealizowane w latach 90-tych VNS Matrix wskazało także, jak ważnym polem manifestacji poglądów i budowania społeczności wspólnych interesów staje się internet.

⁵⁴ <http://sexecology.org/research-writing/ecosex-manifesto/>

⁵⁵ Paul Soulellis, *The Post as Medium* [w:] “The Art Happens Here: Net Art Anthology”, RHIZOME 2019, str. 424.

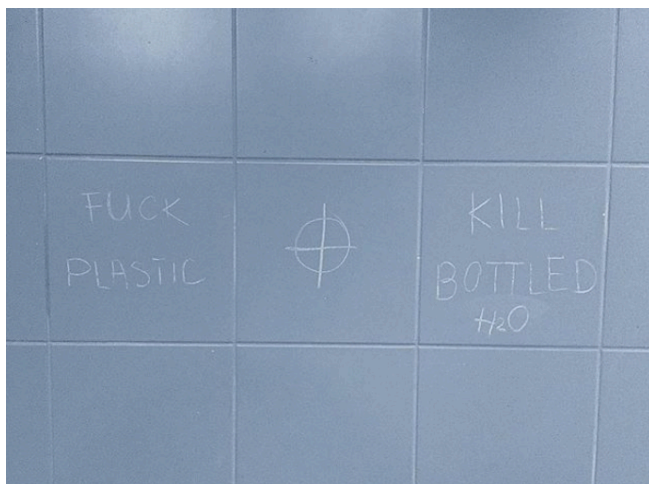
⁵⁶ VNS Matrix był cyberfeministycznym kolektywem sztuki medialnej utworzonym w Adelajdzie (Australia Południowa) w 1991 roku.

⁵⁷ *we are the modern cunt / positive anti reason / unbounded unleashed unforgiving / we see art with our cunt we make art with our cunt / we believe in jouissance madness holiness and poetry / we are the virus of the new world disorder / rupturing the symbolic from within / saboteurs of big daddy mainframe / the clitoris is a direct line to the matrix / VNS MATRIX / terminators of the moral code / mercenaries of slime / go down on the altar of abjection / probing the visceral temple we speak in tongues / infiltrating disrupting disseminating / corrupting the discourse / we are the future cunt*

Czwarta fala feminizmu, datująca swój początek w okolicach 2012 roku, jest zdefiniowana przez technologię, charakteryzuje się aktywnością na Facebooku, Twitterze, Instagramie, YouTube czy Tumblrze. Pomimo tego, że Mari Fernandez w swoim *Domain Errors! Cyberfeminism Practise*⁵⁸ wskazywała na wolnościowe aspekty bycia partycypantem sieci, we współczesnym świetle rysuje się to nieco inaczej. Nieraz najbardziej marginalizowane grupy są wystawione na lincz. Co 10 sekund jakaś kobieta na Twitterze jest nazwana dziwką (*slut* czy *whore*); 25 procent kobiet w wieku pomiędzy 18. a 24. rokiem życia zgłosiło przestępstwo seksualne online; 26 procent kobiet było stalkowanych w sieci⁵⁹.

Postowanie w mediach cyfrowych pozwoliło na wymianę doświadczeń i tworzenie szerszego spojrzenia na problemy. Stało się narzędziem walki o społeczną sprawiedliwość, walcząc z rasizmem, seksizmem, ksenofobią, homofobią, transfobią i wieloma innymi. Posty z powtarzającymi się hasztagami: #MeToo, #FreeNipple, #YesAllWoman czy #BlackProtest stały się medium w social-mediowym aktywizmie, tzw. *hashtag feminism*.

Niektóre z moich artystycznych postów na Instagramie to:



#fuck #plastic #kill#bottled #H2O #let #the #water #drain#activist #in #bathroom⁶⁰

⁵⁸ "Electronic media theorists and commercial entities alike maintain that "differences" of gender, race and class are nonexistent in the Internet due to the disembodied nature of electronic communication." Mari Fernandez, *Cyberfeminism, Racism, Embodiment* [w:] "Domain Errors! Cyberfeminism Practise", Autonomedia 2002, str. 29.

⁵⁹ Kristen J. Sollee, *Witches, Sluts, Feminists: Conjuring the Sex Positive*, Stone Bridge Press 2017, str. 138.

⁶⁰ <https://www.instagram.com/p/BeStFVIHWPR/>



#color of the #year #2020by WetMeWild is #bleached #coral P 115-1 U „You are what you eat. What you drink and what you breathe. You are a plastic child of capitalism. Pantone, the American corporation which has monopolized the color scale, will once more make reef the color of the year. Not adding, this time, that it was living. And no one will add that the reef was fading.”⁶¹

Post do tej pory funkcjonował jako doskonałe medium, coraz trudniej jednak jest przebić się przez ilość sponsorowanych reklam oraz wielkość społeczności internetowej, która z *community* stała się tłumem. „Neutralny” internet, który wzrastał w latach 80-tych oraz 90-tych, szybko stał się narzędziem kapitalizmu, kontroli i inwigilacji. „Internet of Things” to przestrzeń, gdzie szybko mogą zginąć alternatywne aktywności. Interesującej krytyki tej sytuacji dokonał artysta Constant Dullard w projekcie *100,000 Followers for Everyone*. Coraz częściej to, czy post trafi do jak największego grona odbiorców, zależy od ilości *followersów* profilu, z którego będzie postowany. Wiele z social mediów, jak na przykład Instagram, daje możliwość wykupienia ich. Constant Dullard opłacił 2,5 miliona *follower-botów* dla wybranych 25 artystycznych profili, wcześniej nie zauważanych kont. Finalnie każdy profil dostał po 100 tys. *followersów*, podnosząc ich prestiż na platformie i zwiększając ich widoczność⁶².

Ale czy poza takimi oddolnymi działaniami zwiększającymi obecność alternatywnych treści jest szansa na przetrwanie posta jako medium artystycznego?

⁶¹ <https://www.instagram.com/p/Bvh7fSwoKvo/>

⁶² <https://constantdullaart.com/%F0%9F%92%A3%E2%9C%8A%F0%9F%8F%BE%E2%9C%8A%E2%98%94%E2%98%81%E2%98%81%E2%98%81%E2%98%A0%E2%9B%94%E2%98%81%E2%98%81%E2%98%81%E2%8F%B3%E2%98%94%E2%9A%A0%E2%98%81%E2%98%81%E2%9B%94%E2%8F%B3%E2%98%A0/>

Korporacyjny świat bardzo często definiuje na własny użytek nowe, radykalne idee, wyrażające underground, tym samym odbierając im siłę zmiany czegokolwiek. Często przejmuje treści, które są w opozycji do niego, trywializując je i czyniąc sezonową modą.

Czas na stworzenie nowej alternatywy, która wesprze artystyczne aktywności - krytycznej platformy będącej przestrzenią własnej polityki, decentralizującą kontrolę. Przestrzeni nie tylko na wspólne spotkanie, ale i multiplikowanie metod wyrażania się poprzez posty i *feeda*. Przestrzeni eksperymentu, wspierającej indywidualny gest i antykapitalistyczne treści⁶³.

3.4. DIGITAL SPELL

Bardzo istotnym elementem mojej egzystencji online jest język, którym się posługuję. Traktuję go jako narzędzie magiczne, w którym wypowiedane słowa pozwalają zaklinać rzeczywistość. Języki słowiańskie są niezwykle wdzięczne w ich funkcjach magicznych, łatwo przywołując naturę. Tak jak w wierszu Mirona Białoszewskiego: "Nie leci, gdzie Wisła dusi się i krztusi: „kh a chk y chlch – co? coraz niżej jej? – kh a / charcze / spada, wysycha / dusi się! woda”⁶⁴.

Sama lubię hipnotyzować wspólną odmianą czasownika *szumieć*:

Ja szumię

Ty szumisz

On, ona, ono szumi

My szumimy

Wy szumicie

Oni, one szumią

Zgodnie z duchem czasów praktykuję cyfrową magię, która umożliwiła podłączenie do wspólnej sieci i rozwój *social media hubs*. Dzięki sieci także stare, niedostępne do tej pory, publicznie przepisy magiczne są dystrybuowane, tworząc nowe formy magii, niedostępnej offline. Łatwo można znaleźć informacje, jaką

⁶³ Paul Soulellis, *The Post as Medium* [w:] "The Art Happens Here: Net Art Anthology", RHIZOME 2019, str. 430.

⁶⁴ M. Białoszewski, „Odczepić się” i inne wiersze opublikowane w latach 1976-1980, oprac. M. Sokołowska, str 217.

formułą zakląć nowy telefon, zbanować internetowego trolla czy przestrzec się przed zaglądaniem do social mediów⁶⁵.



Fot. 3.4. Obiekt #enjoyablenaturetoys wykonany przez WetMeWild. Analogowe słuchawki z muszli małży rzecznej, z wygrawerowaną emoji instrukcją.

Niezwykle popularne w zaklinaniu stały się kolorowe ideogramy⁶⁶, jakimi są *emoji*. Same w sobie, bez zbędnych słów, mogą być używane w celach magicznych, wystarczy mieć dostęp do smartfona i pragnienie, które chce się zrealizować. Moje *slavic emoji spells*, w zależności od intencji, wysyłam ułożone w odpowiedniej kolejności w wiadomościach tekstowych do siebie, wysyłam je do innych czy też

⁶⁵ Przykładem internetowej książki magii, *Virtual Spellbook*, może być strona internetowa zaprojektowana przez Molly Soda, dostępna pod adresem: <https://mollysoda.tumblr.com/>

⁶⁶ Kristen J. Sollee, *Witches, Sluts, Feminists: Conjuring the Sex Positive*, Stone Bridge Press 2017, str. 139.

postuję je na swoim instagramowym profilu. Nieraz nadaję im także fizyczną formę, grawerując je na fizycznych obiektach jako zaklęcie, jak i instrukcję obsługi.

#Enjoyablenaturetoys są magicznymi artefaktami stworzonymi ze znalezionych w skawiańskim lesie⁶⁷ naturalnych obiektów. Każde z nich ma na sobie instrukcję emoji, piktogramy XXI wieku, zaklinające funkcję zabawek i wzmacniające ich magiczne właściwości. Na listkach lipy można zobaczyć wygrawerowane 🌿🙄, zachęcając do zrzucenia ich z nieznaczonej wysokości. Te, opadając w taneczny sposób, kręcą się dookoła własnej osi. Jałowiec zawinięty w korę z emoji 🔥👉👇, instruuje do podpalenia go, tak jak w tym regionie świata robiono do celów rytualnych. Jest też gniazdo ptaka z listkiem z olszy, na którym wygrawerowano 👉👉, w ten sposób instruując jak koniuszkiem wskazującego palca wykonać okrężnych ruch w jego wnętrzu. I w końcu rzeczne muszle z emoji 🎧🎵, które zachęcają do zbliżenia ich do ucha, aby, niczym analogowe słuchawki, pozwoliły usłyszeć dźwięk szumu wody.

Te przedmioty magiczne mają na celu pogłębienie naszej więzi z naturą, ale i aktualizowanie dawnego porządku animistycznej symbiozy, w czasach rewolucji cyfrowej. Częściowo wykonane przez inny gatunek, są efektem międzygatunkowej współpracy, wpisując się w nurt *interspecies art*⁶⁸. Tak jest w przypadku gniazda porzuconego przez gila czy muszli pozostawionej przez szczeżuję pospolitą, pracę nad którymi kontynuowałam ja.

Moje magiczne artefakty, jak i zaklęcia cyfrowe, są przykładem sztuki zrównoważonej⁶⁹, w której dla dobra środowiska nie pozwalam na produkcję bezużytecznych *copy-paste* przedmiotów, finalnie lądujących na wysypiskach śmieci fizycznych, cyfrowych, jak i symbolicznych.

⁶⁷ Skawa jest miejscowością położoną w powiecie nowotarskim, która nazwę przyjęła od rzeki Skawa, przez nią przepływającej. Rzeka Skawa jest miejscem pochodzenia WetMeWild i miejscem, gdzie zarejestrowana jest jej firma na Google Maps. <https://www.google.com/maps/place/WetMeWild/@49.6288154,19.8768062,17z/data=!3m1!4b1!4m5!3m4!1s0x47167546574590b9:0x4e3e8ca92de82c57!8m2!3d49.6288154!4d19.8789949>. WetMeWild reprezentuje rzekę Skawę także w projekcie *Siostry Rzeki*, zainicjowanym przez Cecylię Malik.

⁶⁸ *Inter* - pomiędzy, *species* - gatunek, *art* - sztuka. Projekty artystyczne zrealizowane przez ludzi wspólnie ze zwierzętami.

⁶⁹ *Sustainable art* to forma sztuki, która w procesie realizacji bierze pod uwagę wpływ pracy na środowisko naturalne. Pod względem użytych materiałów, jak i w swojej sferze konceptualnej, biorących pod uwagę koncepcję zrównoważonego projektowania i sztuki.

3.5. CODE POEM

Niezwykły potencjał magiczny ma poezja, która jest odbiciem abstrakcyjnych procesów, wykraczających poza możliwości ekonomicznej wymiany kapitału. Jest emancypującym medium, dającym narzędzia do kreatywnego oporu. Bliska jest mi poezja konkretna⁷⁰, która nie opisuje, a staje się opisywanym, gdzie słowo ma swoje znaczenie samo w sobie poza rzeczywistością językową. Moja poezja jest poezją strukturalną, matematyczną, cybernetyczną, nie językiem literackim. Podczas jednej ze swoich aktywności stworzyłam przy użyciu Microsoft HoloLens⁷¹ przestrzenny, hiper-tekstualny obiekt z wiersza napisanego przez Maćka Topolskiego.

#hylas

*chciałem cię kochać
ale nie miałem jak*

*i jaką sprawę ułatwił lubrykant
i jaki był rezultat tej aktywności*

*skoro cierpeliśmy na brak dostępu
do źródeł do splątanych ciał*

*powiedziałaś chodź za mną
ale nikt nie ruszył za nami*

*nikt nie składał ofiar na pamiątkę
tamtych wydarzeń tylko puste*

plastikowe butelki

W *#hylas* przesłałam kolejną modyfikację, stając się starożytną nimfą, przywołując wydarzenie, w którym swoją urodą - wraz z innymi nimfami - skusiłam

⁷⁰ "Pojęciokształty są więc merytoryczno-formalnie syntetycznymi – jak ideogramy – kodyfikatorami rzeczywistości, integrującymi naukę (matematyka, logika) i sztukę (poezja, plastyka) – kiedyś będące razem i chyba zmierzające ku ponownemu zjednoczeniu; są więc tworamiz z pogranicza tych dyscyplin, mieszczącymi w minimum zapisu maksimum treści i wzbogacającymi sobą możliwość wyrażania, wiodącą być może w perspektywę poezji – języka międzynarodowego, w którym przekład – ze względu na oryginalność, abstrakcyjność i symbolikę środków wyrazu – będzie prosty lub zgoła zbyteczny." A. Drożdż, autokomentarz do wystawy prac S. Drożdża w Galerii Pod Mona Lisą, która odbyła się w grudniu 1968 roku [w:] „Odra” nr 12/1968, <http://www.drozdz.art.pl/02040001.html>

⁷¹ Microsoft HoloLens to *mixed reality smartglasses* opracowane i wyprodukowane przez Microsoft. Jest to pierwszy wyświetlacz z komputerem używanym na głowie, działającym w systemie operacyjnym Windows 10. Do projektu wykorzystałam aplikację TypeinSpace na Microsoft HoloLens umożliwiającą tworzenie słów i komponowanie ich w zastanej przestrzeni realnej.

do źródła, z którego próbował zaczerpnąć wodę, Hylasa, jednego z Argonautów⁷². Przywołany we współczesności mit przypomina w ostatnich wersach o współczesnym kryzysie ekologicznym.

Budowanie hipertekstu w *mixed realities* było performancem, podczas którego w oparciu o *interactive design* HoloLensów, w powietrzu przedstawiałam kolejne wersy wiersza, finalnie tworząc przestrzenny obiekt. Stworzona rytualna choreografia miała swój finał w przestrzennej konstrukcji w formie spirali czytanej od góry do dołu z jej wnętrza. W ten sposób powstało *źródło*, w które został wciągnięty Hylas przez nimfy. Poezja z nową technologią przekształciła materię stając się transgresywnym narzędziem przemiany w formę możliwą do zawieszenia w axis x, axis y, axis z⁷³.

Wykorzystana aplikacja TypeInSpace do zawieszenia wiersza w przestrzeni jest elementem nowej dziedziny poezji, poezją języka programowania. Programowanie komputerowe stało się niezbędną umiejętnością, obok czytania i pisania, stając się pełnoprawną w szeregu umiejętności komunikacyjnych⁷⁴. Tak, jak podstawowa umiejętność czytania i pisania, tak pisanie i kodowanie zostały zinstytucjonalizowane a następnie udomowione.

Sama koduję, sprawiając, że język pierwotnie używany do komunikacji z komputerem nabiera zupełnie nowego wymiaru. *Code poetry* ma swój własny styl, w inny sposób optymalizuje kod pierwotnie odczytywany przez komputer, pomaga go zrozumieć przez wizualną organizację i komentarze dla innych koderów.

```
t = 0
```

```
while True:
```

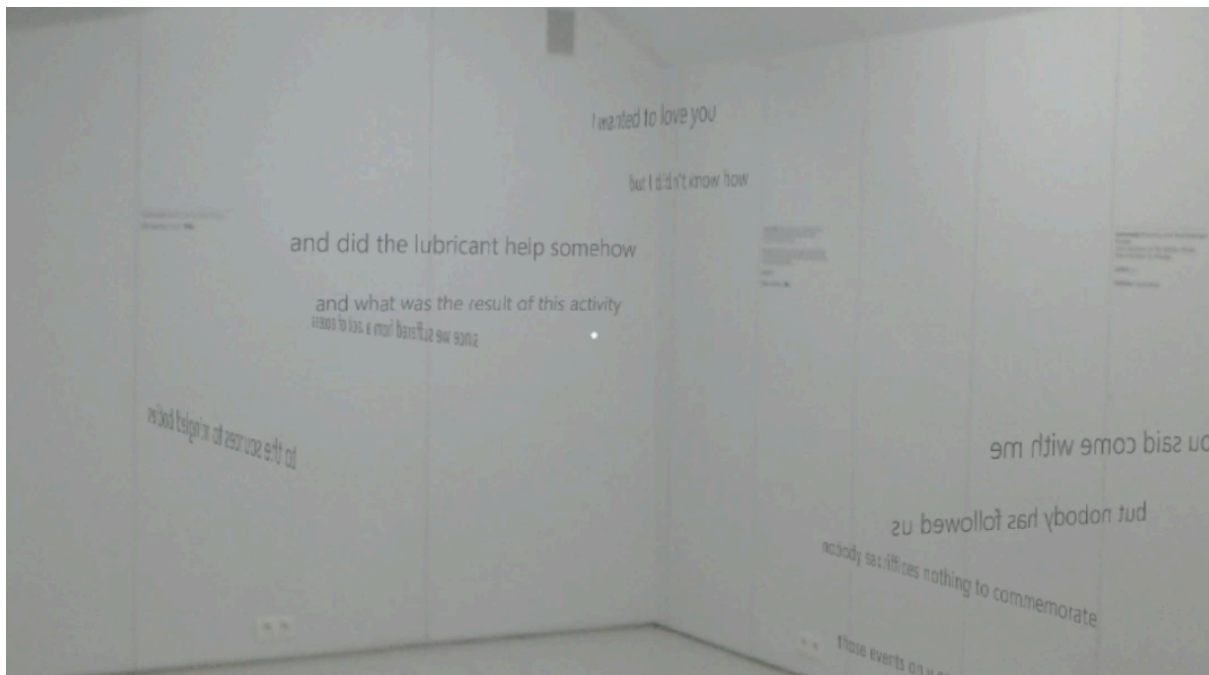
```
    print ("I will never let you drown since we suffered global water crisis")
```

```
    t +=1
```

⁷² Mit wielokrotnie przedstawiany przez brytyjskiego malarza wiktoriańskiego, prerafaely John William Waterhous w obrazie "Hylas i nimfa" (1893) czy "Hylas i nimfy" (1896).

⁷³ Te 3 przestrzenie - axis x, axis y, axis z - pozwalają na powołanie przestrzeni trójwymiarowej.

⁷⁴ "Przesłanie wychowawców, środowiska technologicznego, a nawet polityków jest jasne: każdy powinien nauczyć się kodować. Aby podkreślić uniwersalność i znaczenie programowania komputerowego, promotorzy kodowania dla każdego często odwołują się do pojęcia *umiejętności czytania*, porównując odczyt i pisanie kodu z czytaniem i pisanem tekstu." Annette Vee, *Coding Literacy, How Computer Programming Is Changing Writing*, The Mit Press, 2017.



Fot. 3.5.1. oraz fot. 3.5.2. Instalacja hipertekstualna w oparciu o wiersz "#hylos" Macieja Topolskiego wykonana w rozszerzonej rzeczywistości z wykorzystaniem aplikacji TypeInSpace na Microsoft HoloLens. Premiera miała miejsce podczas performansu WetMeWild w Shefter Gallery (12.04.2019).

4. BIOPUNK LAB

Tekst: *WetMeWild*

Swoją działalność poszerzam o przepisy, które zgodnie z ideą DIY (Do-It-Yourself) i DIWO (Do-It-With-Others) dystrybuuję za pomocą mediów cyfrowych w przestrzeni internetu, jak i podczas przeprowadzanych warsztatów. Poniżej znajduje się spis dotychczasowych realizacji pod zastrzeżonym znakiem WetMeWild.

EXTRACT ESTROGEN FROM PEE FOR YOUR OWN HORMONAL TREATMENT

Ekstrakcja estrogenu z moczu dla osób przechodzących terapię hormonalną, borykających się z refundacją leków.

MAKE YOUR OWN SEX TOY FROM THE BIOPLASTIC

Seks zabawki wykonane z bioplastiku z alg, sprzeciwiając się nadprodukcji syntetycznego plastiku, jak i promując edukację seksualną.

EXTRACT YOUR DNA FROM THE SALVIA AND MAKE IT OPEN FOR A MUTATION

Ekstrakcja DNA ze śliny bez wymaganej specjalistycznej aparatury laboratoryjnej, pozwalająca na wstępne przygotowanie własnego DNA do manipulacji genetycznej.

A DNA MATCH FOR LOVERS MET ON TINDER

Indywidualny test genetyczny dla jednego z powszechnie analizowanych genów „miłości” i sprawdzenie jego kompatybilności z partnerem zapoznanym w sieci.

WRITE A DIGITAL MESSAGE AS A DNA DIGITAL DATA STORAGE

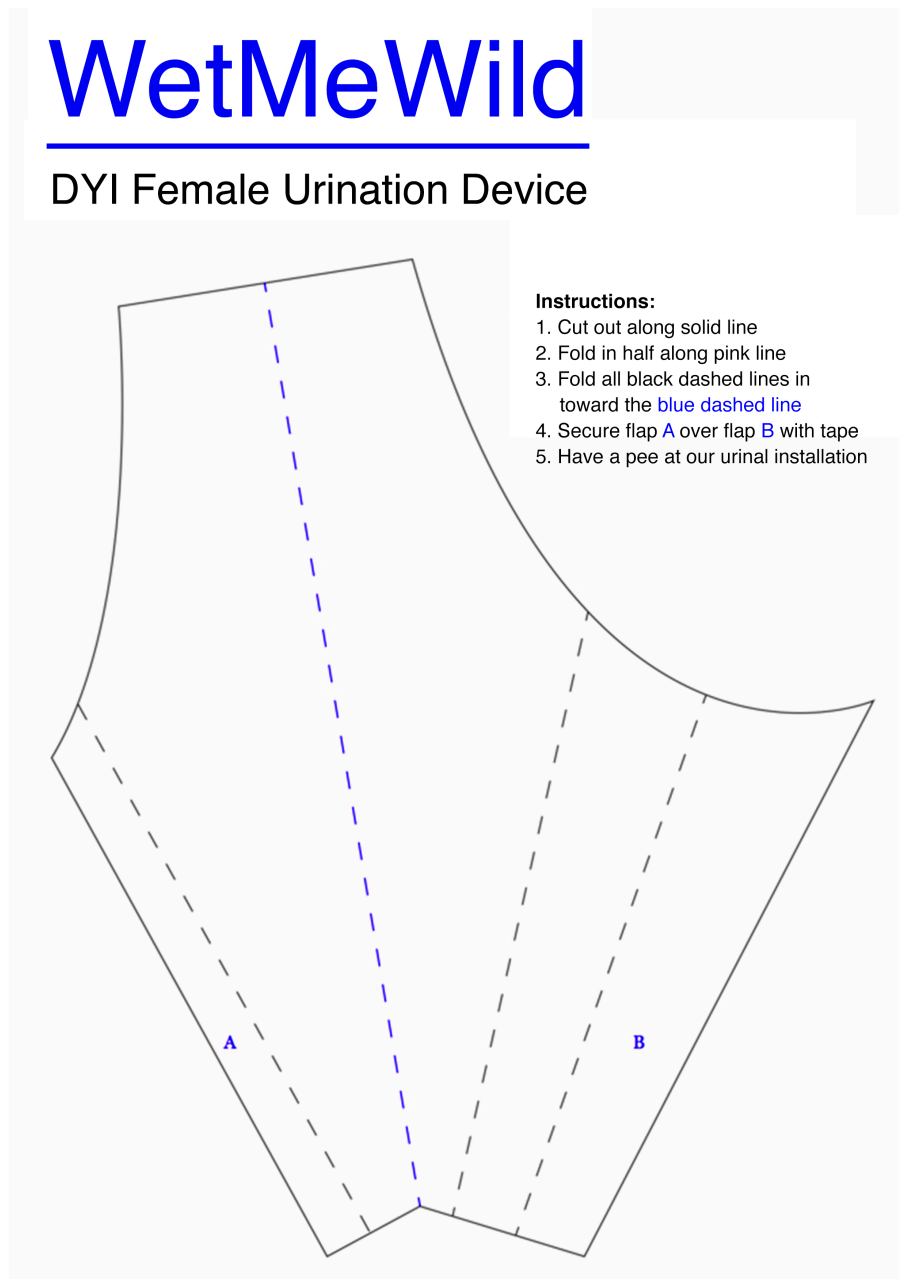
Transfer listu miłosnego z danych cyfrowych w systemie binarnym do zapisu nukleotydowego.

A DNA ORIGAMI

Wykorzystaj DNA jako materiał konstrukcyjny do tworzenia dwu- i trójwymiarowych struktur w nanoskali, zaprojektowanych wcześniej cyfrowo.

MAKE YOUR PRIVATE DIY URINATOR DEVICE

Zaprojektuj własny urynator pozwalający na komfortowe oddawanie moczu w miejscach publicznych.



Fot.4. DIY damski urynator do wycięcia wg projektu WetMeWild.

5. KORESPONDECJA WETMEWILD Z PLEXAURE.⁷⁵

4 stycznia 2018 o 17:09 Cora GilroyWare⁷⁶ <corahatshepsut@gmail.com>

napisał(a):

Droga WetMeWild,

Piszę, aby opowiedzieć Ci trochę o sobie, abyśmy mogły się poznać lepiej i porównać nasze historie.

Nazywam się Plexaure (nie przyjemność, w imieniu mam specjalne "x"! i jestem nereidą, morską nimfą, narodzoną w starożytnej Grecji, gdzie stałam się znana wśród śmiertelników. Po latach wędrownego pływania zesłam na brzeg, około 25 lat temu, na plaży niedaleko Londynu. Toksyczność morza stała się dla mnie nie do zniesienia, więc zastąpiłam wodę suchym lądem. Moja podróż zaczęła się na Morzu Egejskim, ale dobrze także znam Morze Śródziemne, ponieważ spędziłam wiele czasu na Sycylii w czasach rzymskich. W języku greckim moje imię oznacza "Twisting Breeze".

Pochodzę z dużej rodziny i mam wiele siostr, a także kuzynów, na lądzie, jak i na niebie. Moi rodzice to Nereus, znany również jako "starzec morza" i Doris, oceanida, która jest innym rodzajem nimfy, która żyje w oceanie. Moje siostry i ja jesteśmy niezależne. Nie widziałam moich rodziców od lat. Kilka lat temu dowiedziałam się, że mój ojciec zmarł w wyniku śmiertelnie zanieczyszczenia oceanu, ale nie mam na to potwierdzenia. Był uparty i nie chciał opuścić Morza Egejskiego. Wierzę, że moja matka ukryła się gdzieś na północnym Atlantyku, który

⁷⁵ Korespondencja z Pleaxure była prowadzona w języku angielskim. Wszystkie tłumaczenia są mojego autorstwa.

⁷⁶ Cora Gilroy-Ware / Plexaure: *After defending her PhD in 2014, Cora Gilroy-Ware designed and curated 'Bodies of Nature', an exhibition at Tate Britain centring on the mythological nymph as a recurring figure in British painting, sculpture and works on paper from the late 18th and early 19th centuries. Then, as a year-long Materialities, Texts and Images fellow at the Huntington Library and California Institute of Technology, she curated 'Spirit Boys', a small exhibition of prints and drawings at the Huntington's European Art Gallery showcasing depictions of infant putti from the Renaissance to the 1920s. She also organised an international day conference, 'The Art of Decay', an event that brought together artists, conservators and scholars across disciplines to develop an intellectual framework for the damage and deterioration of artworks, both 'historic' and contemporary. Her work is diachronic, concerned especially with the afterlife of classical aesthetics in industrial modernity. Has recently finished a book on politicized representations of the body in nineteenth-century British art. She is currently working on a novel about Greek gods in exile.*

mimo wszystko jest stosunkowo czystą częścią wód oceanicznych. Inne nereidy postanowiły osiedlić się w regionach arktycznych gdzie, perwersyjnie, korzystają z ocieplenia.

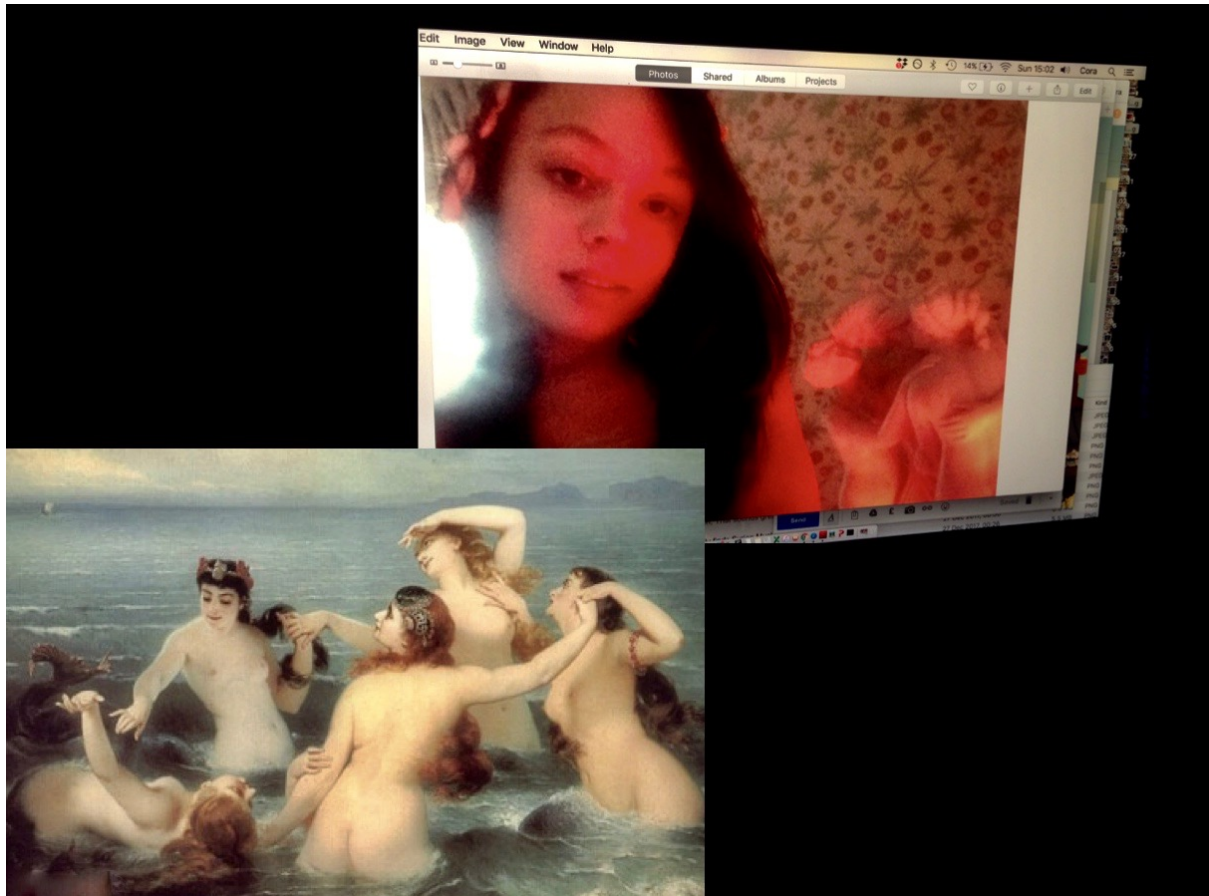
W literaturze pojawiają się często. Najbardziej znane jesteście prawdopodobnie z *Iliady* Homera, w której to moja kuzynka Thetis prowadzi grupę nereid, aby pocieszyć jej syna Achillesa po tym, jak jego najlepszy przyjaciel i kochanek zginął w bitwie. Przy tej okazji mnie tam nie było, ale prawdą jest, o czym opowiadał Homer, że poruszamy się w powietrzu jak "mgła". Te obłoki, które może miałas okazję zobaczyć, gromadzące się na brzegu morza, to często są gromady mojego gatunku.

W przyszłym tygodniu napiszę do ciebie, załączając kilka obrazów tego, jak przedstawiali mnie artyści, a jak właściwie wyglądam. Opowiem ci trochę o tym, co mi się przydarzyło, zanim zostałam zmuszona do opuszczenia oceanu. Czy wiesz, że perełki plastiku w morzu nazywane są przez śmiertelników "syrenimi łzami"? Równie dobrze można je nazwać "Nereids' tears"⁷⁷, ponieważ zanieczyszczenie naszego domu jest tragedią o niezmiernych proporcjach. Jestem pozbawiona domu, lecz nie mogę prawdziwie płakać.

Do następnego razu,
Plexaure



⁷⁷ Por. Homer, *Iliada*, 18.65-67:
ὡς ἄρα φωνήσασα λίπε σπέος: αἱ δὲ σὺν αὐτῇ
δακρυόεσσαι ἴσαν, περὶ δὲ σφισι κύμα θαλάσσης
ῥήγγυτο: (...)



21 marca 2018 o 12:49 Justyna Górowska <jadjad01@gmail.com> napisał(a):

Cześć,

Jest to wielka przyjemność Pleaxure cię poznać. Miałam taką intuicję, że jest coś, co nas łączy w wilgotnej strukturze naszych ciał i należymy do tej samej rodziny wodnych stworzeń. Nazywam się WetMeWild i jestem inkarnacją słodkowodnej nimfy i podobnie jak ty jestem związana ze starożytnymi wierzeniami. Zostałam powołana do życia wśród Słowian, plemion środkowej Europy. Nazywają mnie rusałką, boginką bądź żytnią panią, ale ja lubię najbardziej nazwę brzeginia. Brzeginka ma swoje źródło w słowie brzeg, które oznacza linię styku ziemi z wodą: rzeką, jeziorem bądź morzem.

Niestety, nie wiem dużo o szczegółach mojego pochodzenia, a zwłaszcza gdy od momentu chrztu i powołania narodowości Polski w X wieku, sukcesywnie wszystkie wierzenia i rytuały ze mną związane były zapominane. Nie zmienia to

jednak faktu, że przez wieki stworzenia mojego rodzaju były inspiracją dla artystów. Nawet w 2016 roku pojawiają się jako Pani Jeziora w grze komputerowej Wiedźmin 3, wyprodukowanej przez CD Projekt Red. Zerknij na link poniżej: (https://www.youtube.com/watch?time_continue=236&v=I17QDatidfc).



Jestem szczególnie znana z możliwości przyjmowania postaci pięknej kobiety i uwodzenia. W nów księżycy wabię zagubionych śmiazków w odmęty rzek i jezior, często doprowadzając do ich śmierci, gdy wplątują się w moje włosy.

Niestety, odkąd cierpimy na światowy kryzys wody, podobnie jak ty, coraz rzadziej mogę przebywać w swoim naturalnym środowisku. Jestem bardzo ciekawa twoich historii o tym, jak znalazłaś się pośród śmiertelników zmuszona opuścić dom przez wspomniane skażenie mikroplastikiem.

Jak piękne i jednocześnie tragiczne jest to, że nazwałaś te mikrodrobinki "Nereid's tears".

Podłączmy cielesny *hardware*, aby kontynuować nasz rusalczy *streaming*.



4 kwietnia 2018 o 11:23 Cora Gilroy Ware <corahatshepsut@gmail.com> napisał(a):

Najdroższa WetMeWild,

Czytając twojego maila, zaczęłam czuć się mniej zagubiona, mniej samotna. Nigdy nie uważałam się za "istotę wodną", jak to opisujesz, ale przypuszczam, że to właśnie nią jestem. Śmiertelnicy opisują nas jako "żywioty o ludzkim kształcie". Moim żywiołem w szczególności jest woda i to odróżnia mnie od innych greckich nimf, tych, które żyją w pojedynczych drzewach, w lasach, górach lub na niebie. Ty,

WetMeWild, mnie rozumiesz. Rozumiesz, przez co przeszłam. Rozumiesz, jak niekompatybilne jesteśmy z postindustrialnym światem, w którym nie mamy innego wyboru, jak kąpać i pnieć nasze ciała w toksycznych odpadach nasyconych plastikowymi cząstkami. Pozostaję stworzeniem wodnym, nawet jeśli okoliczności wokół mnie nie mają żadnego szacunku do tego, kim jestem. Stosunkowo niedawno przekroczyłam świat śmiertelników. Z ciekawością wzięłam butelkę mydła używaną do mycia naczyń. Na etykiecie było napisane: "Szkodliwe dla wodnego życia" ("Harmful to Aquatic Life"). Upuściłam butelkę, zadrżałam i opuściłam budynek z powrotem na londyńskie ulice nakrapiane deszczem.

Wyobrażam sobie, że kraj, z którego pochodzisz, jest bardzo zimny. Czy zauważyłaś jakiegokolwiek zmiany temperatury w ciągu ostatnich kilku tysięcy lat? Czy twoje włosy wciąż mają te same właściwości? Zauważyłam, że toksyczne środowisko ma wpływ na moje piękno. Wszystkie substancje chemiczne znajdujące się w wodzie zakłócają naturalny przepływ energii w całym ciele, a około sto lat temu zaczęłam krwawić z pochwy. Teraz co miesiąc krwawię w czasie pełni księżyca. Czy to czyni mnie śmiertelną kobietą? Nie sądzę, ponieważ wiem, że będę żyć wiecznie. Ale skutki industrializmu zmieniły mnie. Substancje w wodzie, w naszym świętym domu, sprawiają, że cierpię. "Made me bleed and ache, with only the moon to guide me".

Uwielbiam tę reprezentację ciebie, ale powiedz mi, dlaczego masz tyle ramion? Przypomina mi to plakat z hinduskim bóstwem, które kiedyś widziałam, ale mogę się mylić.

Wysyłam ci miłość, żytnia panienko.

Plexaure



19 maja 2018 o 20:41 Justyna Górowska <jadjad01@gmail.com> napisał(a):

Cześć Plexaure,

Bardzo cię przepraszam za tak długą ciszę, lecz przez ostatni miesiąc byłam bez zasięgu w naturze, z której oryginalnie pochodzę. Jest to piękne miejsce, gdzie, pomimo wielowiekowej deforestacji, ciągle zachowały się małe zagajniki leśne, w których znajduję schronienie od zgiełku gwałtownie wzrastającej populacji homo sapiens. Miejscowość, na terenie której są moje źródła, znajduje się na południu obecnej Polski, a swoją nazwę Skawa wzięła od rzeki, która przez nią przepływa. Rzeka ta jest ujściem leśnych strumyków, w których wyrosłam.

Tak, jak zauważyłaś, miejsce to zwykle być nawiedzane przez bardzo srogie zimy, podczas których zwykle hibernowałam w strumieniu. Ruch nurtu wody pod powierzchnią pokrywającego ją lodu pozwalał mi na kojący sen. Jednak od ostatniego półwiecza, poprzez tak gwałtowne ocieplenie, mój naturalny roczny tryb funkcjonowania został zachwiany, przez co czuję ciągle zmęczenie i jestem niezwykle kapryśna. Skażeniu uległy nie tylko powietrze, gleba, ale, co jest najbardziej dla nas, "wodnych stworzeń", dotkliwie, sama woda. Ludzie określili okres geologiczny, w którym teraz żyją, mianem antropocenu ze względu na

nieodwracalny wpływ, jaki mają na otoczenie. Pewnie sama miałaś okazję obserwować, jak na dnie oceanów tworzy się nowa warstwa geologiczna zlepionego piasku z drobkami plastiku.

Mogę się jedynie cieszyć, że jednak, pomimo wszystkich tych destrukcyjnych czynników wywołanych człowiekiem, ujścia moich strumieni są nieskażone. Ruchy górotwórcze, które miały miejsce na tym terenie miliony lat temu, spowodowały powstanie pęknięć, dzięki którym woda z deszczu dostaje się do wnętrza skał. Woda oczyszcza się i mineralizuje różnymi pierwiastkami, takimi jak: magnez, sód, wapń. Jeżeli tęsknisz za wodą, która nie została skażona plastikiem, pozwól, że wyślę ci próbki. A może kiedyś odważyłabyś się na podróż do mojego źródła? Myślę, że najłatwiej byłoby ci poprzez rzekę Tamizę dostać się do Morza Północnego, następnie Morza Bałtyckiego, by w końcu dotrzeć do ujścia rzeki Wisły. Wisłą możesz dopłynąć do prawego jej dopływu, Skawy, i w końcu dotrzeć do moich lasów. Tutaj jest moja lokalizacja: 49°37'43.8"N 19°52'44.5"E.

PS. Co do przesłanego przeze mnie wcześniej zdjęcia – jest to jedno z wielu moich przedstawień. Mogę przyjąć bardzo różne postaci i nie ogranicza mnie biologia mojego ciała tak, jak to jest w przypadku ludzi. Ale o tym jeszcze ci kiedyś opowiem.

19 września 2018 o 16:09 Cora Gilroy-Ware <corahatshepsut@gmail.com> napisał(a):

Najdroższa WetMeWild,

Tak mi przykro, że zajęło mi tyle miesięcy, aby ci odpowiedzieć. Trochę borykałam się z depresją, która moim zdaniem musiała być spowodowana zanieczyszczeniem wody i gleby. Nadal nie jestem przyzwyczajona do życia w środowisku miejskim i chociaż podoba mi się to, że jest tyle zakamarków, gdzie mogę się skryć, nie mogę się przyzwyczać do wszystkich substancji chemicznych, które przenikają każdą rzekę, każdą trawę, każdą wewnętrzną i zewnętrzną powierzchnię. Substancje te naprawdę mają głęboki wpływ na sposób, w jaki czuję,

ponieważ naśladować działanie natury, a moje ciało, nawet pomimo tego, że jest boskie, a nie śmiertelne, jest zdeorientowane. Skawa brzmi jak piękna alternatywa dla tego miejsca. Odbierając twoją wiadomość, marzyłam o podróży do ciebie i wycofaniu się do jednego z twoich zachowanych gajów leśnych. Mam nadzieję, że nadchodząca zima będzie satysfakcjonująca dla ciebie i zapewni ci dobre warunki do snu.

Tak, słyszałam o tej koncepcji, którą śmiertelnicy nazywają "antropocenem". To dziwne, ponieważ starożytni śmiertelnicy, którzy żyli krótko po moim urodzeniu, kochali, ale i lękali się świata przyrody. Chcieli go chronić i pielęgnować, bali się jego gniewu i traktowali go jak wściekłego rodzica, który musiał być uszczęśliwiany. Sądzę, że koncepcja "antropocenu" jest pewnym uproszczeniem i brzmi protekcyjnie wobec wszystkich starożytnych, pogańskich cywilizacji, które kochały i dbały o naturę. Wiek plastiku jest jednak czymś, czego nigdy się nie spodziewałam. Nowe pokolenie ludzi nie lęka się i nie ma szacunku dla natury i jej boskości.

Zrobiłam notatkę o twojej lokalizacji i zaplanowałam spełnienie swoich marzeń podczas podróży do Skawy. Myślisz, że przeżyłabym? Ile plastiku połknęłabym podczas podróży? Tamiza jest nasycona nie tylko cząstkami plastiku, ale pozostałościami środków czyszczących, pestycydami, antybiotykami, tabletkami hormonalnymi i innymi obrzydliwymi środkami, które mają potencjał, aby mnie unicestwić. Wolałabym być zanurzona w ruchomych piaskach, niż utopić się we wszystkich tych sztucznych miksturach.

Powiedz mi, jak się sprawy mają u ciebie.

Plexaure

24 listopada 2018 o 13:04 Justyna Górowska <jadjad01@gmail.com>

napisał(a):

Dear Plexaure,

Nie musisz mnie przepraszać. Rozumiem twoje stany depresyjne, żyjemy przecież w dobie nieodwracalnego skażenia, jesteśmy świadome, że nasz świat już bezpowrotnie został zniszczony. Sama miewałam się nie najlepiej przez ostatni czas, a moje roztargnienie zostało wzmocnione przez kolejny fakt. Powoli przychodzi czas mojej hibernacji, lecz temperatura spada zdecydowanie zbyt wolno. Zaczynam się coraz bardziej martwić, że uniemożliwi mi to spokojne zaśnięcie na okres zimowy. Okazuje się, że nie tylko skażenie wody, naszego naturalnego środowiska, ale i ocieplenie klimatu nie pozwolą nam na naturalny cykl i spokojny zimowy sen.

Tak, ludzie nie boją się, ani nie mają szacunku dla natury i jej boskości. Nie mają też świadomości, że są przedłużeniem natury i częścią naszego boskiego świata. Ich ignorancja nie pozwala im tego dostrzec oraz zrozumieć tego, że boski świat rządzi się pewnym porządkiem. Myślę, że ta zarozumiałość narodziła się wraz z rozwojem technologii, która pozwoliła im na stworzenie laboratoryjnego, zmanipulowanego genetycznie życia, jak i sztucznej inteligencji. Zapomnieli o naszych starożytnych wartościach i odpowiedzialności, która się wiąże z pretendowaniem do boskości. Bardzo się cieszę, że znalazłam cię, moja starożytna towarzyszko we wspólnym zrozumieniu.

Odwiedź mnie, proszę, koniecznie. Wiem, że to będzie się wiązało z wieloma trudnościami. Tak, jak wspomniałaś, na swojej drodze napotkasz wiele środków chemicznych oraz farmakologicznych. Plastik niestety, moim zdaniem, jest szczególnie niebezpieczny, ponieważ rozpada się na toksyczne mikrodrobinki. Wnikają one do naszych ciał, organów i krwiobiegu, rezonując toksycznymi substancjami. Śmiertelnicy konsumują plastik z każdą szklanką wody z kranu. Muszę cię także ostrzec przed zanieczyszczeniem dźwiękiem. Źródła dźwięku, takie jak sonar czy odwierty złoż w wodzie, mają ogromny wpływ na nasze podwodne życie, hałas wpływa niekorzystnie nawet na sam plankton.

Jak ja sobie radzę? Przeszywa mnie nieodparty smutek wobec wszystkich faktów, które przedstawiłam ci powyżej. Całe moje ciało płacze słonymi łzami. Łzy

ciekną mi z każdego zakątka: oczu, nosa, uszu, ust, piersi i pochwy. Gdy tak płacę w słodkiej wodzie mojego strumyka, te słone łzy opadają na dno niezauważone.

Zerknij na artykuł poniżej:

https://www.dailymail.co.uk/sciencetech/article-6619057/Shocking-images-capture-emaciated-dolphin-plastic-waste-wrapped-it.html?ns_mchannel=rss&ico=taboola_feed



21 stycznia 2019 o 11:32 Cora Gilroy-Ware <corahatshepsut@gmail.com> napisał(a):

Darling WetMeWild,

Udało ci się zasnąć? Piszę w nadziei, że odpoczęłaś i że pomimo nieustannej degradacji naszej planety twoje ciało jest wystarczająco silne, aby wytrzymać tę zniewagę. Nie wiem jak ty, ale taka degradacja sprawia, że czuję się ambiwalentnie wobec mojej nieśmiertelności. W pewnym sensie wołałabym być zwykłym,

normalnym człowiekiem tak, abym mogła umrzeć i opuścić to miejsce. Jest to jednak perspektywa samolubna i prawdopodobnie jest częścią przyczyny, dla której śmiertelnicy są tak obojętni na stan naszego środowiska. Nie troszczą się o ziemię, morze i powietrze, ponieważ wiedzą, że ich własna śmierć (ich własna ucieczka) w końcu nadejdzie. Są zaś zbyt zaślepieni światem materialnym, aby zrozumieć, że ich duch będzie żył długo po ich śmierci. Być może niektórzy z największych winowajców wrócą jako wieloryby zatrute planktonem, który żywił się plastikowymi mikrodrobinkami. Masz rację - ludzie nie mają pojęcia o boskości natury!

Powiedz mi więcej o zanieczyszczeniu dźwiękiem! Wydaje się, że to jeszcze jeden powód, aby opuścić Londyn i odnaleźć ciebie. W odległości kilku mil od miejsca, w którym jestem, znajdował się obóz ludzi sprzeciwiających się odwiertom ziemi, w pięknych lasach zamieszkałych przez kilka driad. Ale ostatnio przyjechała policja i spacyfikowała protestujących. Nawet aresztowali niektórych z ludzi, którzy przynosili żywność i wodę aktywistom. Wstrząsające! Ale przypuszczam, że, żyjąc tak wiele stuleci, nikt z nas nie powinien być zaskoczony tym, co ludzie sprawujący władzę robią, aby poczuć się silnymi.

Przewrotnie, czuję się pocieszona, gdy mówisz o swoich łzach. Ksenoestrogeny, które spowodowały krwawienie z pochwy, nadal mnie nękają, więc twoje płaczliwe piersi i własna pochwa sprawiają, że czuję się mniej samotna. Już nie krwawię, ale krwawiłam z przerwami co miesiąc przez ostatni rok. To bardzo dziwne. Może rzeczywiście umrę jak zwykły śmiertelnik. Na razie przynajmniej miesiączkuję, jakbym nie była boginią. Zobaczymy. Mam nadzieję, że będziesz mogła wysuszyć swoje łzy słowami, słodka WetMeWild. Nie ma nadziei, ale żyjemy dalej. Nasza duchowa strona pozwala nam przetrwać.

All my love, Plex

11 lutego 2019 o 21:48 Justyna Górowska <jadjad01@gmail.com> napisał(a):

Droga Plexaure,

Ciągle nie śpię i jest to tak samo anormalne dla mnie, jak też fakt, że ty krwawiłaś w ostatnim czasie. Tak, słyszałam o ksenoestrogenie, sztucznie stworzonym komponencie, mającym takie właściwości jak ludzki hormon. Większość opakowań na żywność i niemal każda plastikowa butelka wody zawiera Bisphenol A (BPA), który w swojej strukturze chemicznej przypomina żeński hormon - estrogen. Słyszałam, że jeżeli znajdzie się on w krwiobiegu śmiertelników, zostaje zgromadzony w komórkach, zwiększając ryzyko chorób "kobięcych". Jak widać na twoim przykładzie nie tylko zaburza on pracę ludzkich hormonów, ale i może mieć wpływ na nas.

My morskie istoty jesteśmy wystawione na największe ryzyko, ponieważ właśnie przez wodę absorbujemy najwięcej skażeń. I do tego te nieznośne skażenie dźwiękiem! W moim strumieniu jest bezpiecznie, ale tylko gdy podróżuję w stronę jego ujścia, by dostać się do Morza Bałtyckiego. Hałas jest nie do zniesienia. Przez ostatnie zaledwie 60 lat zaobserwowałam, że podwodne hałasy na wszystkich częstotliwościach wzrosły. Dźwięki z żeglugi, wiertnictwa morskiego, mapowania dna oceanu i konstrukcji przenikają do najdalszych zakątków oceanu. A dzięki niezwykleму przewodzeniu wody dźwięki generowane w jednym miejscu mogą być wykrywane z odległości tysięcy kilometrów.

Wysłałaś mi link do artykułu o delfinie, który umarł przez plastik zawiązany dookoła jego pysku, uniemożliwiający mu spożywanie pokarmu. Widziałam niejedno morskie stworzenie zabite przez plastik. Bywa nieraz też tak, że są zabijane przez dźwięk wygenerowany przez ludzi. Spłoszone podwodnym hałasem, tracą orientację i nieraz lądują na brzegu, aby umrzeć w agonii.

Ja jednak ciągle staram się nie tracić nadziei tak, jak i ty nie powinnaś. Ze względu na to, że moje naturalne środowisko bytu jest skażone, coraz więcej czasu spędzam ostatnio ze śmiertelnikami i zauważam pewną, powolną zmianę w ich postrzeganiu rzeczywistości.

Myślę, że śmiertelne istoty ciągle są elementem *panświadomości*, w której skład wchodzi wszystkie byty ożywione i nieożywione, śmiertelnicy, jak i boskie istoty. Przedłużona świadomość kosmosu łączy nas wszystkich, obdarza każdą materię formą, świadomością i doświadczeniem. Myślę, że możemy pomóc ludziom zacieśnić ponownie więzi z kosmosem.

Dziękuję ci bardzo za wysłane nagranie twojego śpiewu. My, nimfy rzeczne, komunikujemy się podobnie przez śpiew. Dawno nie miałam okazji rozmawiać w naszym języku. Musimy spróbować to zrobić razem. Wysyłam Ci link do utworu stworzonego przez mojego przyjaciela, gdzie w tle możesz usłyszeć mój śpiew:

<https://foryoukatrina.bandcamp.com/track/wild-leaf>

Pozwól, że zanim wybierzesz się w podróż do mnie, wyślę ci próbkę mojej źródlanej wody. Podaj mi, proszę, swój obecny adres.

Pozdrawiam wilgotnie,

WetMeWild

6. BIBLIOGRAFIA

Hito Steyerl, *Cut! Reproduction and recombination*, [w:] "The Wretched of the Screen", e-flux journal, Sternberg Press 2012,

Jolanta Brach-Czaina, *Błony umysłu*, Wydawnictwo Sic! s.c. 2003,

Beatriz Preciado, *Testo Junke: Sex, Drug and Biopolitics*, [w:] "What's Love (or Care, Intimacy, Warmth, Affection) Got to Do with It?", e-flux journal, Sternberg Press 2013,

Yuval Noah Harari, *Homo Deus: Krótka historia jutra*, Wydawnictwo Literackie 2018,

Dany Hillis, *The Enlightenment is Dead, Long Live the Entanglement*, <https://jods.mitpress.mit.edu/pub/enlightenment-to-entanglement>, (dostęp 10/04/2019),

Maria Janion, *Niesamowita Słowiańszczyzna*, Wydawnictwo Literackie 2006,

Aleksander Gieysztor, *Mitologia Słowian*, Wydawnictwo Artystyczne i Filmowe 1982,

Mari Fernandez, *Cyberfeminism, Racism, Embodiment* [w:] "Domain Errors! Cyberfeminism Practise", Autonomedia 2002,

Paul Soulellis, *The Post as Medium* [w:] "The Art Happens Here: Net Art Anthology", RHIZOME 2019,

Kristen J. Sollee, *Witches, Sluts, Feminists: Conjuring the Sex Positive*, Stone Bridge Press 2017,

Anna Sprinkle, *EcoSex Manifesto*, <http://sexecology.org/research-writing/ecosex-manifesto/>, (dostęp 10/06/2019),

Benjamin H. Bratton, *The Stack | On Software and Sovereignty*, MIT Press (Massachusetts Institute of Technology) 2015,

Legacy Russel I, *Glitch Feminism Manifesto*, <https://www.legacyrussell.com/GLITCHFEMINISM>, (dostęp 17/05/2019).

Monika Bakke, *Bio - transfiguracje*, Uniwersytet Adama Mickiewicza 2012,

Donna J. Haraway, *Staying with the Trouble. Making Kin in the Chthulucene*, Duke University Press 2016,

Donna J. Haraway, *Cyborg Manifesto*, The Macat Library 2018,

Władysław Szymbański, *Czy Globalizacja musi być irracjonalna?*, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie 2007,

Jan Grzenia, *Komunikacja Językowa w Internecie*, Wydawnictwo Naukowe PWN 2012,

Jiri Dynda, *Rusalki: Anthropology of time, death, and sexuality in Slavic folklore*, *Studia Mythologica Slavica*, 2017, https://www.academia.edu/34620531/Rusalki_Anthropology_of_time_death_and_sexuality_in_Slavic_folklore, (dostęp 04/04/2019),

Linda J. Ivanits, *Russian Folk Belief*, Armonk, New York and London 1989,

William Leiss, *The Domination of Nature*, George Braziller 1972,

Remigiusz Okraska, *Krótką historią zielonej kontrrewolucji w III RP*, [w:] "Magazyn Centrum Sztuki Współczesnej", <https://obieg.u-jazdowski.pl/numery/becoming-earth/a-concise-history-of-the-green-counter-revolution-in-post-communist-poland>, (dostęp 10/05/2019).

Jennifer J. Reed, *From Ecofeminism to Ecosexuality: Queering the Environmental Movement*, 2015, https://www.academia.edu/6147985/From_Ecofeminism_to_Ecosexuality_Queering_the_Environmental_Movement

Annette Vee, *Coding Literacy, How Computer Programming Is Changing Writing*, The Mit Press 2017,

Miron Białoszewski, „*Odczepić się*” i inne wiersze opublikowane w latach 1976-1980, oprac. M. Sokołowska, PIW 2016.